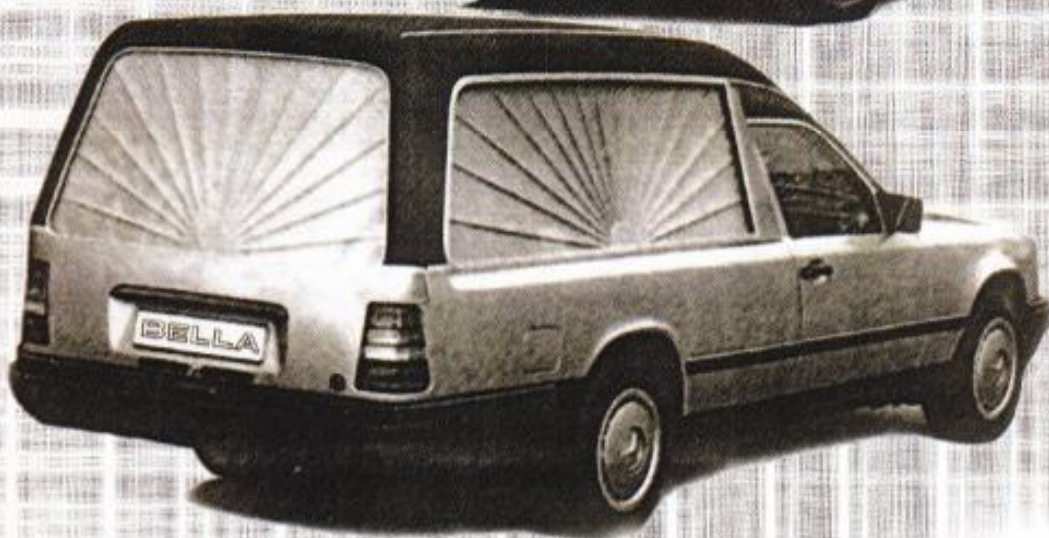


• ostatnia posługa • cmentarze • kamieniarstwo •

## SAMOCHÓD POGRZEBOWY MERCEDES 124 Z „BELLI”



**KAMIENIARSTWO:**  
Recepta na litery okuwane.

P.A.P. LIEBCHEN: Ekologiczne trumny z Węgier.

**STATUT  
POLSKIEGO STOWARZYSZENIA  
KREMACYJNEGO  
I ADMINISTRATORÓW  
CMENTARZY**





# PIETA

**TARGI BRANŻOWE USŁUG POGRZEBOWYCH  
I TECHNIKI CMENTARNEJ  
16 – 18 października 1998 Drezno**

Wystawa Drezdeńska  
Stübelaallee 2a 01307 Dresden  
Tel.: 0351/44 58 107 lub 117  
Fax: 0351/44 58 154



## **Niemiecki konstruktor karawanów, Helmut Auschra, zaprasza na targi w Dreźnie**

Niemieccy producenci i dostawcy sprzętu dla branży pogrzebowej, cmentarnej i kamieniarskiej oraz firmy wykonujące usługi postanowili, że co roku targi branżowe organizowane będą w innym landzie Republiki Federalnej. W tym roku wystawa odbędzie się w głównym mieście Saksonii – Dreźnie.

Liczymy, że Wystawa Drezdeńska zainteresuje także polskich przedsiębiorców, zwłaszcza że Drezno leży tylko 100 km od polskiej granicy i dojechać tu można bardzo łatwo. Dodatkowym argumentem przemawiającym za odwiedzeniem nas jest wysoka kultura pogrzebu Saksonii, której elementy, pewne rytuały i obyczaje przetrwały okres komunizmu, i są obecnie z pietyzmem pielęgnowane. To tutaj pojawiły się na początku wieku – obok Berlina i Lipska – pierwsze samochody pogrzebowe, inaugurując motoryzację branży pogrzebowej w Europie. Na tegorocznej wystawie będziecie mogli się Państwo zapoznać z historią tego wydarzenia, a także obejrzeć najnowocześniejsze produkty niemieckich wytwórni karawanów, m. in. fabryki STOLLE, na której stoisku znajdują się też samochody BELLI z Łomianek k. Warszawy.

Targi branżowe są najlepszą okazją do wymiany doświadczeń i czerpania nauki, jak prowadzić efektywnie i profesjonalnie przedsiębiorstwo pogrzebowe, jak rozwiązywać powstające w nim konflikty oraz jak w płynny sposób przekazać je sukcesorom, następcom, nie szkodząc tradycjom i wizerunkowi firmy. Niemieccy przedsiębiorcy, spośród których wielu prowadzi przedsiębiorstwa od dwustu lat, mogą udzielić w tej materii kolegom z Polski wielu cennych wskazówek i rad.

Służba żyjącym, ochrona pamięci i poszanowanie godności zmarłych – oto dewiza i credo niemieckich przedsiębiorców pogrzebowych, administratorów cmentarzy i kamieniarzy nagrobkowych. Są więc oni nie tylko oferentami usług wobec tych, którzy pozostali i którzy zlecają wykonanie pochówku swych bliskich – ale również w pewien sposób występują w charakterze „kustoszy” i organizatorów istotnego sektora każdej kultury narodowej. Życzymy, by Wam, w Polsce, taka rola też stała się bliska.

Zapraszamy serdecznie do Drezna – my z chęcią przyjedziemy na Waszą Wystawę do Wrocławia.

# NOWOŚĆ

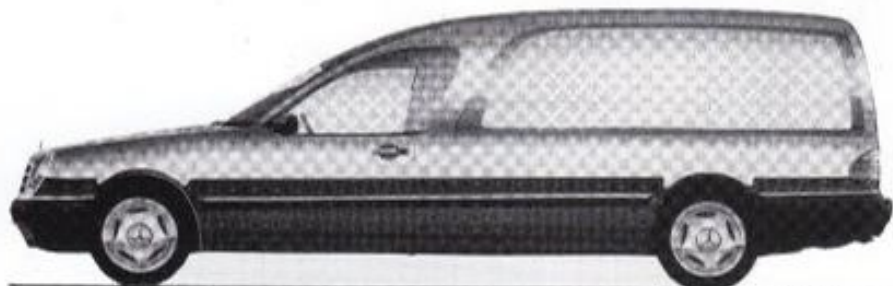
Od października br. w Europie  
Premiera na targach PIETA' 98 w Dreźnie

*Helmut Auschra,  
który konstruuje  
karawany w Europie  
od ponad 40 lat,  
zna wartość  
samochodów pogrzebowych  
oraz potrzeby i życzenia  
przedsiębiorców funeralnych*



## **SAMOCHÓD POGRZEBOWY W NOWYM WYMIARZE... na podwoziu MERCEDESA VF 210 \* E 290 Turbodiesel \* E 280**

- *Poznajcie Państwo osobiście NILSSONA, wielkiego producenta specjalnych karoserii o sprawdzonej szwedzkiej jakości*
- *Ponad 4500 specjalnych samochodów w ciągu ostatnich 10 lat – to mówi samo za siebie*
- *Przekonajcie się Państwo z bliska o najwyższej jakości klasycznej, ocynkowanej stalowej karoserii*



Na targach w Dreźnie  
żądajcie Państwo  
planu stoisk i kart wstępu

**NILSSON<sup>®</sup>**  
**KAROSERIE**

**NAJWYŻSZY STANDARD KULTURY POGRZEBU**

*Helmut Auschra*  
Witwe - Bolte Weg 57 A  
D - 28329 BREMEN  
Tel. 0049 421 - 47 30 33  
Fax 0049 421 - 47 30 21

## Ubezpieczenie Pogrzebowe Wymagania i wątpliwości

Spełniamy złożoną wcześniej obietnicę i przedstawiamy Państwu więcej informacji dotyczących ubezpieczenia pogrzebowego. Zaczęliśmy je z opracowania dostarczonego nam przez firmę ubezpieczeniową zainteresowaną wprowadzeniem na nasz rynek tej nowej usługi. Znajdą tu Państwo m.in. wymagania stawiane przyszłemu klientowi oraz warunki zawierania umów.

Przypomnijmy, że ubezpieczenia pogrzebowe znane są w krajach Europy Zachodniej od wielu lat. Wprowadzono je z myślą o tych, którzy nie chcą obciążać bliskich kosztami własnego, przyszłego pochówku. Korzystają z nich nie tylko osoby starsze, nie mające rodzin, ale też ludzie młodzi, zdrowi, o ustabilizowanej sytuacji zawodowej. Ci ostatni świadomi są tego, że łatwiej płacić składki z pensji niż z emerytury, a im wcześniej się ubezpieczą, tym mniej zapłacą, bo wysokość składki zależna jest m.in. od wieku ubezpieczenia. Dodatkowo, duże wydatki związane z organizacją pogrzebu nikogo nie będą obciążały.

W Polsce sytuacja jest inna. O własnej śmierci, a więc i pogrzebie, zaczynamy myśleć w podeszłym wieku lub wtedy, gdy nie mamy już

bliskiej rodziny. Potwierdzają to przedsiębiorcy pogrzebowi, do których zwracają się głównie osoby starsze i samotne pytając o możliwość opłacenia własnego pochówku za życia. Ale dotychczas takich możliwości nie było. Ta, którą przedstawiamy, może być pierwsza, a zainteresowanie naszych Czytelników wskazuje na potrzebę jej wprowadzenia.

W koncepcji ubezpieczyciela, dużą rolę w sprzedaży tych ubezpieczeń mogą odegrać firmy świadczące usługi związane z ostatnią posługą, oczywiście, czerpiąc z tego określone korzyści, o których już pisaaliśmy.

Zainteresowanym przedstawiamy wybrane zapisy z projektu regulaminu, który będzie stanowił podstawę do zawierania umów i wypłaty świadczeń w ramach ubezpieczenia pogrzebowego.

### Ubezpieczony

\* Ubezpieczenie pogrzebowe może wykupić osoba, która w dniu zawarcia umowy ma od 35 do 75 lat. Ubezpieczenie jest dożywotnie, a umowa wygasa z dniem śmierci ubezpieczonego.

*Dokończenie na str. 4 i 5*



## HYGECO Polska

ul. Kwiatowa 14, 05-092  
ŁOMIANKI – DĄBROWA,  
tel./fax (0-22) 751-37-44

# KOMORY CHŁODNICZE WE WSZYSTKICH ROZMIARACH NA ZWŁOKI I CIAŁA W TRUMNACH

miesięcznik  
funeralny **MEMENTO**

Pismo przedsiębiorców pogrzebowych,  
administratorów cmentarzy i kamieniarzy.  
Ukazuje się wyłącznie w prenumeracie.

WYDAWCA:

Edytor Press Ltd., 20-601 Lublin, ul. Zana 38 c,  
tel. (0-81) 525-82-25, fax 525-88-74.

REDAKCJA: Maria Lejman i Zespół,  
Miesięcznik Funeralny MEMENTO,  
02-785 WARSZAWA,  
ul. Koński Jar 2/45 a,  
tel./fax (0-22) 641-06-22,  
REKLAMY, OGŁOSZENIA,  
INFORMACJA O PRENUMERACIE:  
02-785 Warszawa,  
ul. Koński Jar 2/45 a,  
tel./fax (0-22) 641-06-22.

PRODUKCJA:

skład, łamanie, naświetlanie stroj  
— Edytor Press Ltd.,  
druk

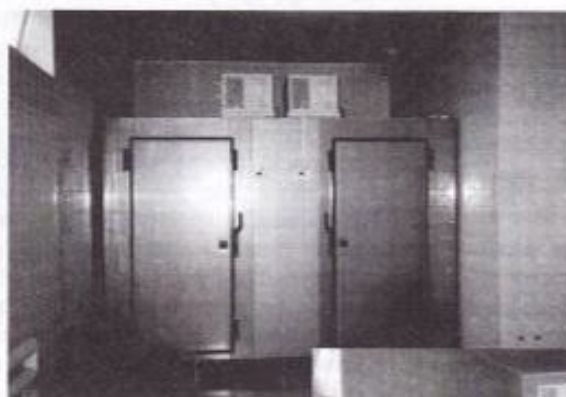
— Primoooffset Lublin,  
tel. 745-05-69



PRZEDSIĘBIORSTWO PROJEKTOWO-WYKONAWCZE

# REZON

inż. ANDRZEJ DURSKI  
85-236 BYDGOSZCZ  
ul. GRUNWALDZKA 32  
tel. /fax (052) 22-78-04



Komory chłodnicze  
zainstalowane  
przez „Rezon”  
w Regionalnym  
Centrum Onkologii  
w Bydgoszczy  
(Fordon).



oferuje:

- ⇒ komory chłodnicze i mroźnicze na zwłoki
- ⇒ kompletne wyposażenie pomieszczeń pro - morte
- ⇒ stoły sekcyjne i wyposażenie prosektorii
- ⇒ wózki transportowe, stoły do mycia zwłok
- ⇒ stanowiska do tanatopraksji
- ⇒ monobloki i systemy chłodnicze

# Ubezpieczenie Pogrzebowe

*Dokończenie ze str. 3*

\* *Od osób zainteresowanych zawarciem umowy wymaga się wypełnienia deklaracji o stanie zdrowia.* Nie wiadomo jeszcze, czy podobnie do ubezpieczeń na życie, może być wymagana opinia lekarza.

\* *Ubezpieczony = ubezpieczający = płatnik składek.* Oznacza to, że nie ma możliwości wykupienia polisy dla osób trzecich, np. dla rodzica, współmałżonka lub dziecka. Można wpłacić pieniądze jedynie na pokrycie kosztów własnego pochówku.

## Ubezpieczenie

Nowy produkt opracowano z myślą o osobach, które same chcą opłacić koszty swego pochówku. Zakłada się, że:

\* Ubezpieczenie jest dożywotne, a wypłata świadczenia następuje niezależnie od przyczyny zgonu.

\* Odpowiedzialność firmy ubezpieczeniowej rozpoczyna się następnego dnia po podpisaniu wniosku przez ubezpieczonego oraz przedstawiciela firmy ubezpieczeniowej.

\* Umowa wygasa z dniem zgonu ubezpieczonego.

\* Wprowadza się 12-miesięcy okres odroczenia obowiązujący wszystkich ubezpieczonych, niezależnie od wieku. Jeżeli zgon nastąpi w tym okresie, świadczenia nie są wypłacane.

\* W trakcie trwania umowy, po upływie okresu odroczenia:

- Jeżeli zgon ubezpieczonego nastąpił w okresie 12 miesięcy od upływu okresu odroczenia (2-gi rok trwania umowy), świadczenie jest wypłacane w wysokości 50% sumy ubezpieczenia. Wypłata powoduje zakończenie umowy.

- Jeżeli zgon ubezpieczonego nastąpił po upływie 24 miesięcy od zawarcia umowy (trzeci rok trwania umowy i następne), świadczenie jest wypłacane w wysokości 100% sumy ubezpieczenia. Wypłata powoduje zakończenie umowy.

## Suma ubezpieczenia

\* Wysokość sumy ubezpieczenia

określa klient przy zawieraniu umowy.

\* Są 4 opcje wysokości sumy ubezpieczenia: 5.000 zł, 10.000 zł, 15.000 zł i 20.000 zł.

\* Wysokość sumy ubezpieczenia w ramach danej opcji może być corocznie zmieniana dla osób nowoubezpieczonych.

\* Suma ubezpieczenia jest podwyższana wraz z indeksacją składki okresowej. Przyrost składki w stosunku do składki w poprzednim roku traktowany jest jako składka regularna płatna do końca życia ubezpieczonego, przy uwzględnieniu aktualnego wieku ubezpieczonego.

## Składka

\* Ubezpieczony może wybrać:

- składkę jednorazową lub
- składkę okresową

Składki okresowe płatne są rocznie lub półrocznie. Nie dopuszcza się innych częstotliwości opłacania składek.

\* Wysokość składki zależy od wybranej sumy ubezpieczenia, wieku i płci ubezpieczonego.

\* Składkę jednorazową albo pierwszą składkę okresową wpłaca się na początku, przy wypełnianiu wniosku. Polisa będzie wystawiona tylko wtedy, gdy do wniosku o zawarcie umowy zostanie dołączone poświadczenie opłacenia składki.

\* Składka okresowa płatna jest z góry okresowo, do dnia zgonu ubezpieczonego, nie dłużej niż przez 20 lat.

\* W przypadku nieopłacenia składki w terminie 30 dni od jej wymagalności umowa wygasa. Opłacenie składki po tym terminie nie powoduje wznowienia odpowiedzialności firmy ubezpieczeniowej.

## Indeksacja składki okresowej

\* Składki okresowe są indeksowane rocznie, w rocznicę zawarcia umowy, indeksem ustalonym przez firmę ubezpieczeniową.

\* Przy zawieraniu umowy klient decyduje się na indeksację składek (lub nie). Decyzja jest nieodwołalna.

## Świadczeniobiorcy

\* *Świadczeniobiorców, tj. osoby uprawnione do otrzymania świadczenia, wskazuje ubezpieczony.* Może być ich kilku, np. członkowie najbliższej rodziny, osoby obce, a także zakład pogrzebowy, który będzie organizował ceremonię pochówku.

\* W przypadku, gdy ubezpieczony wyznaczył zakład pogrzebowy jako osobę uprawnioną do otrzymania świadczenia w pierwszej kolejności (jako zabezpieczenie zwrotu kosztów swojego pochówku), świadczenie będzie wypłacone zakładowi po przedstawieniu kompletu rachunków związanych z pogrzebem. Wypłacone świadczenie nie może przekroczyć kosztów pogrzebu ani sumy ubezpieczenia. W przypadku, gdy suma ubezpieczenia jest większa niż koszty pogrzebu, tzn. po opłaceniu wszystkich kosztów pozostanie pewna kwota, zostanie ona wypłacona pozostałym świadczeniobiorcom w kolejności wskazanej przez ubezpieczonego.

## Wartość wykupu,

### rozwiązanie umowy

Można się spodziewać, że zapisy końcowe będą budziły pewne wątpliwości. Należy się z nimi szczegółowo zapoznać przed podjęciem decyzji o wykupieniu polisy. Decyzja klienta o zawarciu umowy ubezpieczenia pogrzebowego jest bowiem nieodwracalna. Może to zainteresować szczególnie te osoby, które decydują się na okresowe opłacanie składek. Otóż...

\* *Umowa nie posiada wartości wykupu i nie może być wykupiona, co oznacza, że nie ma możliwości wycofania wpłaconych pieniędzy, a zgromadzone środki mogą być przeznaczone wyłącznie na pokrycie przyszłego pochówku.* Można sobie wyobrazić sytuację, w której znajdzie się osoba, która zadeklarowała opłacanie składek rocznych lub półrocznych i zgromadziła już na swym koncie pewną sumę pieniędzy, lecz nie może dalej płacić. Nie wszystkie okoliczności życiowe można przewidzieć w dniu zawarcia umowy. W takim przypadku wpłacone pieniądze przepadają bezpowrotnie, a za przyszły pochówek ktoś będzie musiał zapłacić.

\* Potwierdzenie znajdujemy w innym zapisie dokumentu, z którego wynika, że *ubezpieczony ma prawo do wypowiedzenia umowy z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia. W razie wypowiedzenia umowy żadna kwota nie jest wypłacana.*

\* Umowa wygasa również w przypadku nieopłacenia należnej składki w terminie 30 dni od jej wymagalności.

\* Z umowy można się jednak wycofać, ale nie później niż w ciągu 7 dni od jej zawarcia.

Zapłacona składka będzie zwrócona po potrąceniu kosztów manipulacyjnych.

*Dokończenie na str. 5*

### Deklaruję zainteresowanie Ubezpieczeniem Pogrzebowym

Imię, nazwisko.....

Nazwa Firmy.....

Miejscowość ....., Województwo .....

ul....., tel.....

# KRAJ – ŚWIAT

## Dewastacje

W zeszłym miesiącu opiekun cmentarza żydowskiego w Warszawie mówił z dumą, że wandalizm omija to miejsce. Wkrótce nastąpił koniec błędnego spokoju. W ciągu jednej nocy zniszczono tu 25 nagrobków, a wkrótce potem 15. Społeczność żydowska jest tym ogromnie poruszona.

W Zgierzu i w Łodzi giną mosiężne ozdoby z nagrobków. Są to zazwyczaj litery i uchwyty do podnoszenia płyt. Wciąż napływają ogłoszenia o następnych kradzieżach.

## Hulanka na cmentarzu

Osiemnaste urodziny dwóch chłopców z Olzia obchodzono w miejscowym Domu Kultury. Zabawa przeniosła się w pewnym momencie na pobliski cmentarz, gdzie młodzież robiła nieprzyzwoite zdjęcia, udając satanistów. Przy okazji zniszczono dwa nagrobki i podeptano kwiaty. Jedno z najbardziej efektownych zdjęć zrobiono na grobie niezjącego od dziesięciu lat proboszcza.

## OPAL

Studio Fotografii Komputerowej  
20-711 Lublin, ul. Hamleta 10  
tel. (0-81) 526-37-02

## KOLOROWE FOTOGRAFIE NAGROBKOWE

Zadzwoń lub napisz -  
prześlemy ofertę współpracy

## Ubezpieczenie Pogrzebowe

*Dokończenie ze str. 4*

Przedstawione informacje nie wyczerpują w pełni tematu. Nie możemy jeszcze podać przykładowej wysokości składek dla poszczególnych grup wiekowych z uwzględnieniem płci osoby ubezpieczonej. Nie wiemy też, w jakiej formie będą przeprowadzane szkolenia dla osób pośredniczących w zawieraniu umów ubezpieczenia. Na te i inne pytania postaramy się odpowiedzieć bezpośrednio po uzyskaniu wyjaśnień od ubezpieczyciela.

Tymczasem, jeszcze raz zamieszczamy druk deklaracji przeznaczony dla osób i firm zainteresowanych współpracą w zakresie ubezpieczenia pogrzebowego. (dem)

Teraz młodzi ludzie stanęli przed sądem. Taki jest finał „niewinnej” zabawy na cmentarzu.

## Po amerykańsku

W Nowym Sączu, z powodu braku miejsc na cmentarzach, władze rozpatrują możliwość wprowadzenie amerykańskiego stylu grzebania zmarłych. W jednym grobowcu będzie można pochować kilka osób, natomiast na powierzchni ziemi znajdują się tylko tablice i płyty, na których będzie można składać kwiaty. Taki pogrzeb będzie pięciokrotnie tańszy od tradycyjnego.

## Odszkodowanie za pradziadka

W Piotrkowie do Sądu Wojewódzkiego trafil pozew M. Królikiewicza przeciwko Parafii św. Lamberta w Radomsku, która zarządza Starym Cmentarzem. Chodzi o grobowiec rodzinny skasowany bez porozumienia z poszkodowanym, który nie interesował się grobem od 1938 roku, kiedy pochowano tu dziadka powoda. Królikiewicz ma świadka, który widział zabytkowy grobowiec około 20 lat temu. W grobie spoczywali dziadek, pradziadek i prababcia. Poszkodowany żąda umieszczenia tablicy na murze cmentarnym na koszt cmentarza oraz 100 zł. na cele charytatywne. Proces trwa.

## Luksus w Olsztynie

W Olsztynie na cmentarzu przy ulicy Poprzecznej dokonano uroczystego otwarcia komunalnego domu pogrzebowego z kaplicą, lodówkami do przechowywania ciał i salą przeznaczoną na

przeprowadzanie sekcji zwłok. Cmentarz przyjmuje tylko tych zmarłych, którzy mają tu groby rodzinne oraz osoby szczególnie zasłużone dla miasta. O takim przywileju decyduje prezydent Olsztyna.

## Studenci na Powązkach

Członkowie Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami w Warszawie spotkali się na cmentarzu, żeby osobiście dopilnować prac renowacyjnych, prowadzonych przez studentów Akademii Sztuk Pięknych. W tym roku za zebrane podczas Zadaszek pieniądze będzie odnowionych 40 nagrobków, między innymi fresk Wojciecha Gersona w kaplicy Mieczysława Kisielnickiego.

## Zapomniany żydowski cmentarz

W Pełkiniach koło Jarosławia jest zapomniany stary cmentarz żydowski z wyjątkowo pięknymi, zabytkowymi macewami. Miejscowi ludzie mówią, że kiedyś przyjechał tu rabin z Ameryki, który snuł plany renowacji cmentarza, ale jak dotąd nic się w tej sprawie nie dzieje. A mamurów na cmentarzu jest z roku na rok coraz mniej.

## Cmentarze katyńskie

Andrzej Przewoźnik, Sekretarz Generalny Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa, poinformował prasę, że cmentarze w Katyńcu, Miednoje i Charkowie będą wybudowane do 2000 roku. W czerwcu została wyłoniona w drodze przetargu firma, która przeprowadzi wszystkie trzy inwestycje.

## Policjanci z Kowla

Polscy policjanci odrestaurowali część cmentarza w Kowlu. Jest to kwatera, na której spoczywają policjanci polskiego pochodzenia, chowani w tym miejscu od 1939 roku. Polacy często jeżdżą do Kowla i wspierają finansowo mieszkających tam rodaków.

*Dokończenie na str. 6*

## Sprzedam KARAWAN pogrzebowy VOLVO

rok produkcji 1984, bordowo – perłowy metalik,  
automat. skrzynia biegów, przebieg ok. 240 tys. km,  
stan b. dobry.

Cena 16. 800 zł, tel. 0-47/ 25-23-066



# KRAJ – ŚWIAT

Dokończenie ze str. 5

## Najdłuższy cmentarz świata

Wielki Mur w Chinach ma długość około 6 700 kilometrów. Jego budowę rozpoczęto 220 lat przed naszą erą. Podobno nadworny czarownik przepowiedział, że Mur nie przetrwa długo, jeśli nie będzie w nim pochowanych 10 tysięcy osób. Przy budowie Muru zginęło kilka tysięcy robotników, których pochowano wewnątrz budowli. Turystom, którzy zwiedzają Wielki Mur, poleca się również obejrzenie doliny, w której pochowano władców z dynastii Ming. W najokazalszym grobowcu spoczywa cesarz Jung-lo razem z 16 konkubinami pochowanymi żywcem razem z władcą.

## Posąg Barbary

W Aleji Zasłużonych Cmentarza Rakowickiego w Krakowie stanął ponad dwumetrowy posąg aktorki Barbary Kwiatkowskiej - Lass. Na podstawie wyryto muzyczny motyw autorstwa ostatniego męża zmarłej, Tomasza Żądło, a obok słowa: "Ewa chce spać... Basia kochała, żyła - teraz śpi". Nie wszyscy pamiętają, że trzy lata temu uma z prochami aktorki zaginęła na poczcie. Wysłana do Krakowa, znalazła się w urzędzie celnym w Bytomiu. Prochy zdążyły na ceremonię pogrzebową dosłownie w ostatniej chwili.

## Nieboszczyk zgłosił się po dowód osobisty

W Będzinie zgłosił się do Urzędu Stanu Cywilnego człowiek, który wyrabiając sobie dowód osobisty dowiedział się, że nie żyje już od roku. Akt zgonu wypisano jedynie na podstawie sugestii, że niezidentyfikowany nieboszczyk może być jakimś Zygmuntem R., który akurat wędrował po Polsce. Teraz jest problem, kto powinien wystąpić o unieważnienie aktu zgonu, nieboszczyk, prokurator czy też urzędnik USC?

## Czaszki w rowie

W Łomży podczas prac na terenie posesji Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości natrafiono na szczątki co najmniej sześciu młodych osób, o czym świadczy kompletne uzębienie. Wszystko wskazuje na potajemny pochówek. Policja odmawia wszelkich informacji na ten temat. Wiadomo jedynie, że budynek, przy którego fundamentach znaleziono kości, został zbudowany w 1925 roku.

## Pijany karawan

W Białymstoku nietrzeźwy karawaniarz zgłosił się do mieszkania po odbiór zwłok. Rodzina zmarłego dopiero po odejściu karawanu postanowiła gonić pijanego kierowcę własnym autem. Do pościgu dołączyła się policja, która znalazła się na właściwym miejscu dopiero w chwili zderzenia karawanu z Fordem. Trzeba było użyć siły, żeby karawaniarza zakuć w kajdanki. Nieboszczyk oczywiście wypadł na ulicę i na oczach wstrząśniętych gapiów został ponownie umieszczony w trumnie.

## Osiem szkieletów

Podczas prac budowlanych koło Kolbuszowej natrafiono na osiem ludzkich szkieletów. Wezwani na pomoc naukowcy nie ustalili jeszcze z jakich czasów pochodzi pochówek. Prawdopodobnie zwłoki trafiły tu pod koniec XVIII wieku, kiedy zaraza pochłonęła około 20 ofiar spośród austriackich kolonistów. Na ludziach oglądających znalezisko szczególnie przykre wrażenie wywarła dziecięca czaszka.

## Uczta w grobowcu

Polscy uczeni badają ruiny miasta Antipare nad Morzem Śródziemnym. Ostatnio odsłoniли ogromny grobowiec z naziemnym mauzoleum i pomieszczeniami podziemnymi wykutymi w skałę. W głębi był ołtarz ofiary oraz stoły i ławy biesiadne. W tym miejscu urządono przyjęcie po pogrzebie, trwające zapewne kilka dni. Mauzoleum pochodzi z I wieku naszej ery. Pochówek urządono w stylu rzymskim ale zgodnie z tradycją egipską poddano ciało mumifikacji.

## Złośliwość z grobu

Milardetka z Teksasu w swojej ostatniej woli zażądała, by pochować ją w Femari, ubraną w koronkową koszulę nocną. Sąd nie pozwolił obalić testamentu i musiało stać się zadość żądaniom zmarłej. Zrobiono jednak niewielkie ustępstwo na rzecz skostniewanej rodziny. Auto ze zmarłą umieszczono w gigantycznej trumnie.

Pewien przedsiębiorca z Bordeaux zażyczył sobie, by rodzina wysłuchała testamentu w towarzystwie jego portretu ustawionego na stole. Testament nagrany był na taśmę magnetofonową i zaczynał się tak: "Ty, moja żono, która zdradzałaś mnie, podczas gdy ja pracowałem na ciebie, nie dostaniesz nic. Ty, mój starszy synu, nierobie i leniuchu, jeśli otrzymujesz cokolwiek, to wyłącznie dlatego, że prawo przeszkadza mi uczynić inaczej. Podobnie ty, moja córko, która nigdy nie słuchałaś rad i przyniosłaś mi wstyd, żyjąc z Arabem."

W pewnym amerykańskim banku zebrała się

rodzina zmarłego, który nie zostawił testamentu. W sejfie była tylko szczoteczka do zębów i karteczka z napisem: "Możecie się wyszczotkować".

Zamożna studentka irlandzka zostawiła taki testament: "Dostaniecie moje pieniądze pod warunkiem, że zrobicie coś, czego bardzo nie lubicie" I tak kuzyn studiujący teologię musiał wydać w knajpach 500 funtów, babcia miała dostać tysiąc funtów za pozbycie się ulubionego samochodu, a przyjaciółka, która nie cierpiała makijażu, otrzymała 200 funtów na kosmetyki.

Hrabia de Gartinier wydziedziczył swoją żonę na korzyść czterech kotów i jednej białej myszy. Poszkodowana rosyjska księżniczka nie zdołała obalić testamentu.

Na Florydzie Eleonora Ritchy przekazała 14 milionów dolarów w spadku swoim ulubionym psom. po 20 latach pozostała suma miała być przekazana Uniwersytetowi w Alabamie. W Kaliforni spaniel odziedziczył 96 tysięcy dolarów po innym psie, co przed swoją śmiercią, szczegółowo ustalił testator.

W Kanadzie od 1949 roku mieszka w luksusowym domu papuga razem ze swoim chińskim służącym. Dom może być sprzedany dopiero po śmierci papugi, która podobno może żyć 300 lat.

Pewien Anglik zapisał w 1991 roku cały swój majątek Chrystusowi, jeśli ten pojawi się na ziemi w ciągu 20 lat. Już dwóch członków rodziny zaczęło podawać się za Mesjasza.

W 1967 roku mieszkaniec Phoenix zapisał milion dolarów osobie, która udowodni w sposób naukowy, że po śmierci dusza opuszcza ciało. Zgłosiło się już 140 "uczonych".

Pewien Włoch zapisał dom w spadku swojej siostrzenicy pod warunkiem, że raz w tygodniu będzie spacerowała nago wokół budynku. Pragnął z drugiego świata podziwiać jej wdzięki.

Percy Partin z Los Angeles rozdzielił 3 miliony dolarów między swoją rodzinę pod warunkiem, że wszyscy wyrzekną się picia, palenia i uciech cielesnych.

A. Danecka

## Komputerowy system obsługi cmentarza

### „AKWILA”

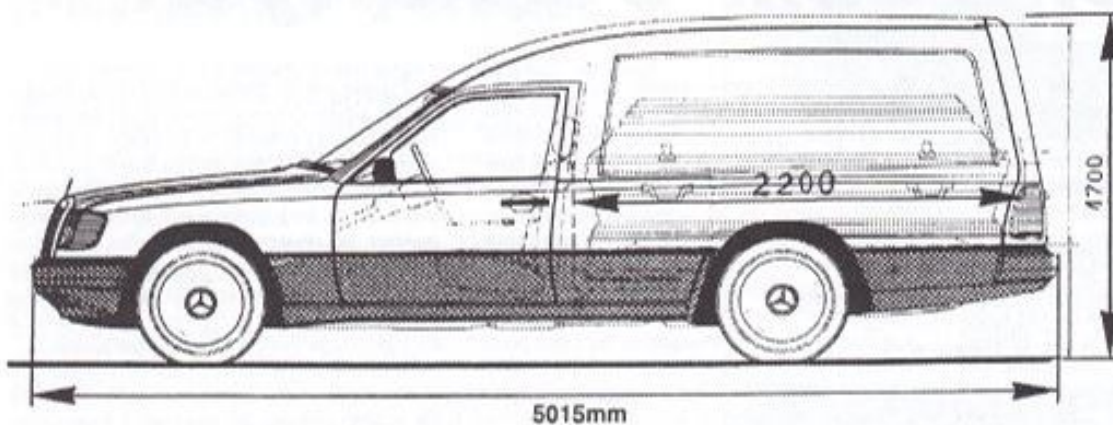
Informacja o grobach, pochowanych, aktach zgonu, zastrzeżeniach, wolnych grobach.

Uporządkowanie archiwum i bieżąca obsługa kancelarii, niezawodność i prostota obsługi, bezpieczeństwo danych.

Od 1994 roku „AKWILA” wspomaga zarządzanie największym cmentarzem w Polsce oraz innymi cmentarzami komunalnymi i wyznaniowymi.

„D i F”, Al. Niepodległości 214 m. 14/15, 00-608 Warszawa, tel./ fax (0-22) 825-28-13, tel./ fax (0-22) 672-72-34

# Karawan MERCEDES 124 z „BELLI”



nowany przez P. P. „BELLA” model będzie posiadał 2-osobową kabinę kierowcy i przestrzeń ładunkową o długości 2220 mm, gwarantującą transport wszystkich rodzajów trumien. Całkowita długość samochodu wyniesie 5015 mm, a szerokość 1740 mm.

Przy końcu bieżącego roku Przedsiębiorstwo „BELLA” proponuje Państwu samochód pogrzebowy MERCEDES 124 w wersji kabiny 5-osobowej i przestrzeni ładunkowej o długości 2200 mm.

W najbliższych miesiącach Przedsiębiorstwo Produkcyjne „BELLA” z Łomianek k. Warszawy będzie przebudowywać samochody MERCEDES 124 na wersję pogrzebową. Adaptowane będą tylko pojazdy kombi, dostarczane przez klientów. Jak zapewnia producent, daleko zaawansowane już prace projektowe i rozpoczęcie wykonywania oprzyrządowania pozwolą zrealizować pierwsze zamówienia prawdopodobnie jeszcze w tym roku.

Wytwarzane przez Przedsiębiorstwo „BELLA” samochody pogrzebowe osiągnęły – w wyniku kilkunastoletnich doświadczeń – wysoką jakość i funkcjonalność, które zadowolili setki klientów. Dotychczasowa oferta „BELLI” oparta była na samochodach POLONEZ i OPEL ASTRA. Obecnie przedsiębiorstwo uzupełnia ją w grupie samochodów luksusowych i właśnie MERCEDES 124 sprawi, że każdy przedsiębiorca pogrzebowy w Polsce będzie mógł wybrać samochód na miarę oczekiwań i możliwości.

To Wy, Państwo, wybieriecie samochód bazowy, który jest dostępny w wielu wersjach silnikowych i w różnych opcjach wyposażenia, a „BELLA” dokona przebudowy, pozwalającej używać karawan przez wiele lat.

Luksusowy samochód charakteryzujący się znaną trwałością i komfortem w połączeniu z estetyczną i nowoczesną zabudową zapewnią Państwu świadczenie usług na najwyższym poziomie.

MERCEDES 124 wyposażony jest zarówno w silniki benzynowe: model E 280 posiada 6 – cylindrowy o mocy 142 kW i pojemności 2799 cm sześć., jak również w silniki Diesla, w które wyposażone są modele E 250, posiadające 5 cylindrów, moc 83 kW i pojemność 2497 cm sześć.

Samochody posiadają 5 – biegową skrzynię biegów lub skrzynię automatyczną. MERCEDES 124 posiadają standar-

dowo komfortowe wyposażenie, a – dostosowana do tej klasy samochodu – przebudowa spowoduje, że zarówno obsługa, jak i klienci będą usatysfakcjonowani. Propo-

ponuje Państwu samochód pogrzebowy MERCEDES 124 w wersji kabiny 5 – osobowej i przestrzeni ładunkowej o długości 2200 mm.

## Otwarcie przedstawicielstwa „Belli”

### 25 – 26. 09. br. targi na Węgrzech

W dniach 25 – 26 września br. odbędzie się na Węgrzech, w pobliżu wojewódzkiego miasta Kecskemet (kilkadziesiąt kilometrów na południe od Budapesztu), wystawa sprzętu i akcesoriów pogrzebowych. Wśród 260 wystawców znajdują się też producenci z zagranicy, m. in. firmy niemieckie i polskie przedsiębiorstwo „Bella” z Łomianek k. Warszawy. Podczas targów węgierscy przedsiębiorcy pogrzebowi przedstawiają swe – niedawno powołane – stowarzyszenie oraz nowoczesną „ustawę pogrzebową”, której projekt uchwali prawdopodobnie we wrześniu węgierski parlament.

Szczegółowej informacji o targach i rezerwacji hotelu można zasięgnąć u korespondenta prasy węgierskiej w Polsce (znakomicie posługuje się polszczyzną), pana Szabolesa Szilagyiego (Szaboles Szilagyii): tel. (0-22) 42-85-65, 42-02-98, kom. 0-601/317-731.

\*\*\*

15 sierpnia br. w węgierskim mieście Nyiregyhaza, właściciel Przedsiębiorstwa Produkcyjnego „Bella” z Łomianek k. Warszawy, Franciszek Wysga, podpisał z dyrektorem największego przedsiębiorstwa funeralnego na Węgrzech SZABOLCS – SZATMAR – BEREG MEGYI TEMETKEZESI VALLALAT umowę o ustanowieniu przedstawicielstwa „Belli”. Ta komunalna firma, zajmująca się wykonywa-

niem usług pogrzebowych i produkcją trumien, uzyskała tym samym wyłączność na sprzedaż samochodów pogrzebowych „Belli” na Węgrzech i w krajach b. Jugosławii. Jest ona również współzałożycielem stowarzyszenia węgierskich pogrzebowników oraz wydawcą branżowego magazynu pogrzebowego, którego pierwszy numer ukaże się w listopadzie br.



*Cmentarz komunalny w Nyiregyhaza z miejscem do pochówku prochów pokremacyjnych. Prochy wsypuje się do metalowego leja, widocznego na zdjęciu, skąd wymywa je woda pod ciśnieniem i roznosi między kamieniami lapidarium, usytuowanego wokół oryginalnego monumentu.*

Tanatoprater apeluje:

# Więcej troski o zmarłych

Dość często się zdarza, że sposób przygotowania ciał osób zmarłych pozostawia wiele życzenia. Można się z tym spotkać nawet wtedy, gdy ciała są odbierane i przewożone z dużych, prężnych i renomowanych ośrodków szpitalnych i funeralnych.

Środowisko osób związanych z ostatnią posługą winno zwrócić baczniejszą uwagę na stan ciał zmarłych odbieranych z upoważnienia najbliższych, by podczas otwierania trumny rodzina nie przeżyła szoku. Może się tak zdarzyć, gdy otworami naturalnymi – szczególnie głowy – sączą się płyny fizjologiczne.

Ważne są też kwalifikacje i umiejętności osób, które zajmują się przygotowaniem ciał zmarłych do pochówku w firmach pogrzebowych. Tak więc pogrzebownicy nie tylko od innych winni wymagać solidnej toalety i przygotowania zmarłego, ale również we własnej firmie powinni zatroszczyć się o właściwe i profesjonalne wykonywanie tych nietuzinkowych czynności przez ich pracowników lub przez nich samych.

Budujący jest fakt, że coraz większe grono właścicieli, agentów i pracowników funeralnych przywiązuje wagę do solidnego przygotowywania zmarłych do publicznych wystawień. Nie chodzi tu o to, by wszyscy w kraju potrafili np. plastycznie zrekonstruować twarz zmarłego zniekształconą w wypadku komunikacyjnym, ale raczej o podstawowy zakres czynności, jakim powinien być poddany każdy zmarły. Co prawda nie ma w tej chwili w Polsce ani ośrodka, ani osób, które potrafiłyby wszystko zrobić przy zmarłym, zarządzić każdej trudnej sytuacji i nauczyć tego innych, ale pierwsze zwiastuny już są. Występuje też coraz większe zainteresowanie właścicielami firm pogrzebowych tymi zagadnieniami.

Jeden z wniosków, jaki się nasuwa przy tych rozważaniach, a jest to wniosek jak najbardziej pozytywny, to ten, że ludzie pracujący w branży funeralnej doskonale pojęli, iż „kompleksowe usługi pogrzebowe” to nie tylko karawan, trumna, wieńce, etc., ale przede wszystkim zmarły i jego ostatnie pożegnanie przez najbliższych. A obraz zmarłego powinien być jak najbardziej realny; nie makabryczny i nie przesadzony. I tu właśnie największą odpowiedzialność ciąży na osobach przygotowujących ciała. Są one bowiem często niejako pośrednikami, np. między firmą pogrzebową a rodziną w ostatecznym kształtowaniu wizerunku odchodzących. To ich czynności, pośrednio lub bezpośrednio, wpłyną na kondycję psychofizyczną osób będących w żałobie. Ich rola jest zasadnicza! W żadnym razie nie należy tego kwestionować, choć zdarzają się przypadki skrajne, np. osławione nadużywanie alkoholu przez zajmujących się zmarłymi.

Oczywiście, mogą odezwać się sceptycy mówiący, że proces dochodzenia do pewnych kanonów wykonywania tych trudności czynności jest żmudny i czasochłonny. Ale czy od razu firmy pogrzebowe kupowały najnowocześniejsze karawany? Raczej nie. Innym może się wydawać, iż to co jest, jest wystarczające i nic więcej nie trzeba. Należy jednak mieć świadomość, że wielu przedstawicieli tego trudnego rzemiosła chce się dalej rozwijać. To powinno

mobilizować do podnoszenia poprzeczki, by klienci mówili z poważaniem o tym, że zmarły nie tylko był przewożony do miejsca wiecznego spoczynku ładnym karawanem, ale również, i to nade wszystko, że był przygotowany, ubrany i umyty tak, że w czasie ostatniego pożegnania wyglądał jakby zasnął. Warto zapracować na opinię, że nasza firma potrafi przygotować zmarłego do pogrzebu.

Osoba przygotowująca zmarłych powinna wiedzieć o tym, że zabezpiecza się ciało przed wysiękami. Powinna też znać sposób postępowania w przypadkach, gdy sączy się nie tylko z otworów naturalnych lecz również z pęcherzy, odleżyn. Należy wiedzieć, jak temu zaradzić. Jak zamknąć usta lub oczy, by to nie było widoczne? Jak usunąć narosł nowotworową w miejscu widocznym, by nie pozostawił śladu i zrekonstruować ubytek, by wyglądem przypominał skórę? Czy wreszcie, jak spełnić prośbę rodziny zmarłego o „lekki makijaż według pańskiego wyczucia”? Na czym ten „lekki makijaż” ma polegać?

Pytania można mnożyć do ilości sytuacji, z jakimi się spotykamy, bowiem nie ma dwóch identycznych czynności w tej pracy. A im trudniejsze przypadki, tym łatwiej niektórym rozłożyć ręce i stwierdzić, np. w przypadku zgonu przez utonięcie, gdy denat przebywał w wodzie miesiąc, że zmarłego można tylko włożyć do worka (br!), do trumny i zamknąć”. Nic bardziej błędnego, bowiem tego zmarłego można choćby ubrać (bez jednej plamki na ubiorze), ale do tego trzeba i chęci i trochę umiejętności.

Wymiana doświadczeń i informacji już w jakimś stopniu odbywa się w tym środowisku. To bardzo dobrze, bowiem nie na antagonistach, a na szeroko pojętej współpracy i zaufaniu można dobrze wykonywać ten zawód, ku satysfakcji wszystkich.

Tych kilka myśli pozostawiam wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób mają wpływ na przygotowanie ciał zmarłych do pochówku.

Ireneusz Migdał

Dyplomowany tanatoprater  
w Gorzowie Wielkopolskim

## Znaczenie pojęcia „zmarły” w Ewangelii i Dziejach Apostolskich

*Kim jest zmarły człowiek, o którym piszą Ewangelisti? Żeby dokładnie odpowiedzieć na to pytanie należałoby przeprowadzić egzegezę użytych zwrotów, kontekst, w jakim zostały użyte; należy je też interpretować nie wypaczając właściwego znaczenia i sensu przekazu orędzia Dobrej Nowiny, tj. Ewangelii. Winno się uwzględnić także Dzieje Apostolskie, jako że ich autorem jest również św. Łukasz-Ewangelista.*

Zwrotu *zmarły* użyto w Ewangelii i Dziejach Apostolskich dokładnie 61 razy, a mianowicie:

Ewangelia wg. św. Mateusza – 12 razy,

Ewangelia wg. św. Marka – 9 razy,

Ewangelia wg. św. Łukasza – 14 razy,

Ewangelia wg. św. Jana – 8 razy,

Dzieje Apostolskie – 18 razy.

W dosłownej interpretacji zwrot „zmarły” użyty tylko 3 razy, a tylko św. Łukasz określił „zmarłego” jako zwłoki w sensie fizycznym i dosłownym. Jest to z pewnością związane z jego wykształceniem medycznym. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że to dosłowne określenie ani razu nie dotyczy Jezusa Chrystusa, jak również nie jest opisany jako zwłoki zmarły Łazarz, podobnie córka Jaira. Czyli określenie to jest w tych przypadkach alegoryczne, mające na celu przekazanie Dobrej Nowiny.

W innych miejscach Ewangelii termin „zmarły” użyty jest w znaczeniu przenośnym i odnosi się przede wszystkim do ludzi, a oznacza trwanie w grzechu! Z interpretacji metafizycznej wyraźnie wynika, że wszyscy ludzie są całkowicie umarłymi do czasu, gdy trafi do nich wołanie Chrystusa. W chwili, gdy człowiek przyjmuje Słowo Boże przestaje być umarłym i staje się *zmarłym* poprzez wyzwolenie z grzechów. Historia Łazarza ma raczej ukazać moc Chrystusa – Mesjasza jako Króla żywych i umarłych, niż fakt fizycznego *zmarłych* i *zmarłych*. Podobnie córka Jaira, albowiem sam Chrystus mówi o tym, iż ona tylko *zmarła*.

Tak więc termin „zmarły” używany jest w powyższych księgach w ponad 90% przypadków w sensie człowieka umarłego duchowo; tego, który nie chce otworzyć się na Słowo Życia dając się porwać przez otaczający świat, pozostając Dobrą Nowinę jako zbędną w życiu codziennym.

Natomiast pierwszym, który był umarły w sensie cielesności i *zmarłych* był Jezus Chrystus. Ale poprzez ten fakt ukazuje nam nie tylko cielesność powstania z martwych, lecz przede wszystkim możliwość bycia żywym również po śmierci fizjologicznej. Ponadto, Zbawiciel poprzez historyczny fakt odkupienia, sam będąc człowiekiem fizycznie umarłym przez trzy dni, dokonuje tym samym podniesienia rangi i godności zmarłego, którym będzie każdy z nas. Chrystus jest nowym *zmarłym* Nowego Testamentu, to znaczy wskazuje ludziom Ewangelii jako drogę do życia wiecznego, by nie być w *zmarłym* sensie (tj. fizycznie i duchowo).

Syn Boży ukazuje nam swoiste przewartościowanie umarłego człowieka, który w Starym Testamencie był straconym do szeołu i pozbawionym możliwości odkupienia. Natomiast Jezus Chrystus ukazuje nam umarłego jako tego, który po *zmarłym* za nim ma możliwość obcowania z Bogiem w wieczności. Jednocześnie akcent położony jest na erę czasów eschatologicznych, zainicjowanych przez Mesjasza.

Reasumując, można stwierdzić, że zwrot „zmarły” można rozważać w oparciu o nauki teologiczne, by nie wypaczyć zasadniczego znaczenia umarłego w Ewangelii. Jeżeli będzie się chciało tylko w sposób empiryczny i racjonalny badać to pojęcie, to donikąd zaprowadzi ta sytuacja, bowiem w sposób zasadniczy jest ona powiązana metafizycznie z wiarą i religią. A jest to sfera bardzo delikatna i należy z dużym wyczuciem poruszać się egzegetycznie po stronicach Biblii.

I. Migdał



**Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy***Statut***Rozdział I****Postanowienia ogólne****Paragraf 1**

1. Stowarzyszenie nosi nazwę „Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy” zwane dalej Stowarzyszeniem.
2. Stowarzyszenie jest dobrowolnym, samorządnym, trwałym zrzeszeniem o charakterze twórczo-zawodowym, mającym osobowość prawną.
3. Stowarzyszenie samodzielnie określa swoje cele, programy działania i struktury organizacyjne oraz uchwała akty wewnętrzne dotyczące jego działalności.
4. Stowarzyszenie opiera swą działalność na pracy społecznej członków, a do prowadzenia swych spraw może tworzyć biuro i zatrudniać pracowników.

**Paragraf 2**

1. Terenem działania Stowarzyszenia jest obszar Rzeczypospolitej Polskiej, a siedzibą władz jest miasto Warszawa.
2. Stowarzyszenie może być członkiem organizacji zagranicznych o zbliżonym profilu działania.

**Rozdział II****Cel i sposoby jego realizacji****Paragraf 3**

Celem Stowarzyszenia jest:

1. działanie na rzecz rozwoju kremacji w Polsce,
2. dbanie o etykę i godność ceremonii oraz zwyczajów pogrzebowych,
3. integrowanie władz i zrzeszeń, podmiotów gospodarczych, środowisk i osób zainteresowanych sprawami organizacji i kultury pogrzebu,
4. inicjowanie projektów praw, norm i postanowień w tym zakresie oraz wpływanie na ich kształtowanie,
5. inspirowanie i uczestniczenie w badaniach technicznych oraz naukowych, sprzyjających rozwojowi i interesom sektora cmentarzy i krematoriów w kraju,
6. prowadzenie działalności informacyjnej i edukacyjnej,
7. działanie w skali lokalnej i regionalnej na rzecz właściwej lokalizacji miejsc pochówku, kolumbariów, katakumb, mauzoleów, krematoriów oraz parków pamięci, gdzie rozsypuje się prochy zmarłych,
8. wprowadzanie – z poszanowaniem tradycyjnych zwyczajów pogrzebowych, prawa i standardów cywilizacyjnych – nowych form pochówku zmarłych.

**Paragraf 4**

Stowarzyszenie będzie realizować swoje cele poprzez:

1. wspieranie – w kwestiach dotyczących pogrzebów, zakładania i prowadzenia domów pogrzebowych, tworzenia i administrowania miejscami pochówku i krematoriami – władz, zrzeszeń, podmiotów gospodarczych swoimi radami i informacjami natury organizacyjnej, prawnej, technicznej i praktycznej,
2. działanie na rzecz osiągania oraz utrzymania najwyższych, cywilizowanych standardów technicznych, organizacyjnych, etycznych w sektorze cmentarnym i pogrzebowym, wdrażanie i popularyzacja nowych rozwiązań technicznych, a także inicjowanie badań technicznych, ekologicznych, socjologicznych i in. w sprawach objętych gestią Stowarzyszenia,

3. prowadzenie działalności edukacyjnej, badawczej i informacyjnej,
4. współpracę z organizacjami międzynarodowymi w zakresie spraw dotyczących cmentarzy i krematoriów,
5. wydawanie czasopism i innych publikacji dotyczących tego zakresu spraw,
6. organizację kongresów, konferencji, porad, odczytów, konkursów, wystaw, pokazów oraz wyjazdów szkoleniowych krajowych i zagranicznych,
7. podejmowanie działalności gospodarczej, mającej na celu gromadzenie funduszy przeznaczonych na realizację celów Stowarzyszenia,
8. zakładanie i prowadzenie klubów, zajmujących się kulturą cmentarną i pogrzebową i doskonaleniem umiejętności zawodowych w zakresie cmentarnictwa i grzebalnictwa,
9. organizowanie samopomocy koleżeńkiej,
10. obronę interesów zawodowych i osobistych członków,
11. reprezentowanie członków i ich interesów.

**Rozdział III****Członkowie, ich prawa i obowiązki****Paragraf 5**

1. Członkowie Stowarzyszenia dzielą się na:
  - a/ zwyczajnych,
  - b/ zagranicznych,
  - c/ wspierających,
  - d/ honorowych.
2. Członkiem Stowarzyszenia może być osoba fizyczna i prawna oraz podmiot nie posiadający osobowości prawnej, instytucje zajmujące się zarządzaniem i utrzymywaniem cmentarzy i krematoriów, producenci i usługodawcy świadczący na rzecz grzebalnictwa, a także cudzoziemiec mający lub nie mający miejsca zamieszkania na terenie RP.

**Paragraf 6**

1. Członkiem zwyczajnym może być obywatel polski zainteresowany i zawodowo związany z zarządzaniem i utrzymaniem cmentarzy i krematoriów oraz produkcją i usługami na rzecz grzebalnictwa.
2. Członka zwyczajnego przyjmuje Walne Zgromadzenie Członków na podstawie pisemnej deklaracji złożonej przez kandydata.
3. Przyjęcie nowego członka zwyczajnego wymaga kwalifikowanej większości 2/3 głosów w obecności 1/2 członków Stowarzyszenia.

**Paragraf 7**

1. Członek zwyczajny ma prawo:
  - 1/ wybierać i być wybieranym do władz Stowarzyszenia,
  - 2/ udziału we wszystkich formach działalności Stowarzyszenia,
  - 3/ korzystać z pomocy, porad i urządzeń Stowarzyszenia na zasadach określonych Statutem i programami działalności,
  - 4/ posługiwać się przedmiotami symbolizującymi przynależność do Stowarzyszenia.
2. Członek zwyczajny jest obowiązany:
  - 1/ przestrzegać postanowień statutu, regulaminów i uchwał władz Stowarzyszeń,
  - 2/ aktywnie uczestniczyć w realizacji celów statutowych i brać aktywny udział w pracach Stowarzyszenia oraz propagowaniu jego celów i osiągnięć,
  - 3/ regularnie opłacać składki członkowskie i wpłacać wpisowe.

**Paragraf 8**

1. Członkiem zagranicznym może być obywatel innego państwa, będący członkiem organizacji zagranicznych o podobnym zakresie działania, bądź też wykazujący się uznanymi osiągnięciami w pracach naukowo-technicznych i zawodowych.
2. Członka zagranicznego przyjmuje Zarząd na podstawie pisemnej deklaracji złożonej przez kandydata.
3. Członek zagraniczny posiada takie same prawa i obowiązki jak członek zwyczajny.

**Paragraf 9**

1. Członkiem wspierającym może być osoba prawna oraz podmiot nie posiadający osobowości prawnej, którzy uznają cele Stowarzyszenia i zadeklarują poparcie finansowe na rzecz Stowarzyszenia. Członków wspierających przyjmuje Zarząd.
2. Członek wspierający jest obowiązany terminowo wywiązywać się z zadeklarowanych świadczeń oraz przestrzegać postanowień statutu, regulaminów i uchwał władz Stowarzyszenia.
3. Członek wspierający ma prawo do udziału we wszystkich formach działalności za pośrednictwem swego przedstawiciela na zasadach określonych w regulaminie uchwalonym przez Zarząd.

**Paragraf 10**

1. Członkiem honorowym może zostać osoba fizyczna szczególnie zasłużona dla Stowarzyszenia. Godność członka honorowego nadaje Walne Zgromadzenie Członków na wniosek Zarządu.
2. Członek honorowy posiada prawa i obowiązki członka zwyczajnego z tym, że zwolniony jest od płacenia składek członkowskich.

**Paragraf 11**

Kandydat na członka zwyczajnego, wspierającego i zagranicznego winien odznaczać się solidnością i renomą oraz zajmować uznaną pozycję na rynku i w branży.

**Paragraf 12**

Członkostwo zwyczajne, zagraniczne, wspierające i honorowe ustaje w razie:

- 1/ dobrowolnej rezygnacji członka,
- 2/ skreślenia przez Zarząd z powodu zalegania z opłatą składek członkowskich za okres przekraczający 1 rok,
- 3/ wykluczenia przez Walne Zgromadzenie Członków z powodu rażącego naruszenia zasad statutowych, nieprzestrzegania postanowień, uchwał i regulaminów oraz braku solidności,
- 4/ śmierci członka lub likwidacji jednostki organizacyjnej będącej członkiem wspierającym,
- 5/ wykluczenia przez Zarząd na podstawie skazania prawo-mocnym orzeczeniem sądu powszechnego na karę dodatkową utraty praw publicznych i honorowych.

**Rozdział IV****Kadencja i podejmowanie uchwał****Paragraf 13**

1. Kadencja władz Stowarzyszenia trwa 3 lata, a ich wybór odbywa się w głosowaniu tajnym. Tej samej funkcji nie można pełnić dłużej niż dwie kolejne kadencje.
2. Uchwały wszystkich władz Stowarzyszenia podejmowane są w głosowaniu jawnym, zwykłą większością głosów, z udziałem co najmniej połowy członków upraw-

nionych do głosowania, o ile dalsze przepisy nie stanowią inaczej.

3. Walne Zgromadzenie Członków może odbyć się w tzw. drugim terminie tego samego dnia, 30 minut później, jeśli nie będzie połowy osób uprawnionych do głosowania. Uchwały w drugim terminie podejmowane są większością głosów bez względu na liczbę członków uprawnionych do głosowania.
4. Dla ważności uchwał wszystkich władz Stowarzyszenia wymagana jest obecność przewodniczącego lub jednego z wiceprzewodniczących.
5. W przypadku niemożności pełnienia funkcji przez przewodniczącego Zarządu lub Komisji Rewizyjnej ich obowiązki do końca kadencji pełni wybrany przez organy statutowe zastępca przewodniczącego.
6. W razie zmniejszenia się stałego składu osobowego któregośkolwiek organu władzy Stowarzyszenia, jego skład ulega uzupełnieniu w drodze powołania osób, które w wyborach tych władz uzyskały kolejno największą liczbę głosów poprzez kooptację. Liczba dokooptowanych członków nie może przekroczyć 1/2 ogólnej liczby członków pochodzących z wyboru.
7. W przypadku nienależytego wykonywania swoich obowiązków, członek władz Stowarzyszenia może być odwołany przed upływem kadencji przez organ, który go powołał.

**Rozdział V****Struktura organizacyjna****Paragraf 14**

Władzami Stowarzyszenia są:

1. Walne Zgromadzenie Członków,
2. Zarząd,
3. Komisja Rewizyjna.

**Walne Zgromadzenie Członków****Paragraf 15**

1. Najwyższą władzą Stowarzyszenia jest Walne Zgromadzenie Członków zwoływane przez Zarząd.
2. Walne Zgromadzenie Członków może być zwyczajne lub nadzwyczajne.

**Paragraf 16**

Do Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Członków Stowarzyszenia należą:

1. uchwalenie głównych kierunków działalności Stowarzyszenia,
2. rozpatrywanie i przyjmowanie sprawozdań z działalności Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
3. rozpatrywanie wniosku o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi na wniosek Komisji Rewizyjnej,
4. wybór przewodniczącego Zarządu i pozostałych członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
5. uchwalenie ordynacji wyborczej,
6. uchwalenie regulaminów działania Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej,
7. uchwalenie wytycznych do działalności finansowej Stowarzyszenia na okres kadencji,
8. podejmowanie uchwał o przynależności do krajowych i zagranicznych organizacji społecznych,
9. wykluczenie z członkostwa zwyczajnego, zagranicznego i wspierającego oraz nadawanie i pozbawianie członkostwa honorowego,
10. podejmowanie uchwał o zmianie statutu,

11. podejmowanie uchwał o rozwiązaniu Stowarzyszenia oraz przeznaczeniu jego majątku,
12. podejmowanie uchwał we wszystkich innych sprawach włączonych do porządku obrad zgromadzenia,

#### Paragraf 17

W Walnym Zgromadzeniu Stowarzyszenia udział biorą:

1. z głosem stanowiącym: członkowie zwyczajni,
2. z głosem doradczym: członkowie ustępujących władz, jeśli nie zostali ponownie wybrani, członkowie wspierający, zagraniczni, honorowi i zaproszeni goście.

#### Paragraf 18

1. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Stowarzyszenia może być zwołane z inicjatywy Zarządu, Komisji Rewizyjnej lub na wniosek co najmniej 1/5 ogólnej liczby członków Stowarzyszenia.
2. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia jest zwoływane przez Zarząd, w terminie 2 miesięcy od daty zgłoszenia wniosku, oraz obraduje i podejmuje decyzje w sprawach, dla których zostało zwołane.

#### Paragraf 19

O terminie, miejscu i porządku obrad Walnego Zgromadzenia Członków zawiadamia się członków co najmniej na 30 dni przed terminem zgromadzenia.

### Zarząd

#### Paragraf 20

1. Zarząd jest najwyższą władzą Stowarzyszenia w okresie między Walnymi Zgromadzeniami Członków.
2. Zasady działania Zarządu określa regulamin.
3. Zarząd składa się z 5 członków, w tym przewodniczącego (prezesa), 2 wiceprezesów, sekretarza i skarbnika.
4. Członkowie Zarządu są powoływani spośród członków Stowarzyszenia.

#### Paragraf 21

Do Zarządu należy:

1. reprezentowanie Stowarzyszenia na zewnątrz i działanie w jego imieniu,
2. kierowanie działalnością Stowarzyszenia zgodnie z postanowieniami statutu i uchwałami Walnego Zgromadzenia Członków,
3. wytyczanie szczegółowych kierunków działalności i uchwalanie okresowych planów działalności Stowarzyszenia, w tym: preliminarza i budżetu,
4. zatwierdzenie bilansu i sprawozdań finansowych,
5. wybór spośród członków Zarządu wiceprezesów Zarządu,
6. uchwalanie regulaminów wewnętrznych, z wyjątkiem zastrzeżonych dla Walnego Zgromadzenia Członków,
7. występowanie z wnioskami do Walnego Zgromadzenia Członków o nadanie lub pozbawienie członkostwa honorowego,
8. prowadzenie ewidencji członków Stowarzyszenia,
9. zarządzanie majątkiem Stowarzyszenia,
10. podejmowanie uchwał o nabyciu i obciążeniu majątku nieruchomości Stowarzyszenia,
11. powoływanie agend prowadzących działalność gospodarczą,
12. nadawanie członkom dyplomów Stowarzyszenia, występowanie o odznaki honorowego członka, podejmowanie uchwał o przynależności do innych organizacji oraz występowanie o przyznanie odznaczeń i nagród państwowych,

13. ustalenie wysokości składek członkowskich.

#### Paragraf 22

1. Do dokonywania czynności prawnych w imieniu Stowarzyszenia uprawniony jest przewodniczący (prezes) Zarządu lub członek Zarządu.
2. Zarząd może udzielić członkowi zwyczajnemu Stowarzyszenia pełnomocnictwa do dokonywania czynności prawnych w imieniu Stowarzyszenia.
3. Zakres pełnomocnictwa określa każdorazowo uchwała Zarządu.

### Komisja Rewizyjna

#### Paragraf 23

1. Komisja Rewizyjna jest organem kontroli wewnętrznej Stowarzyszenia.
2. Komisja Rewizyjna ma prawo występowania do Zarządu z wnioskami wynikającymi z ustaleń kontroli i żądania wyjaśnień, a w uzasadnionych przypadkach – prawo wnioskowania do Walnego Zgromadzenia Członków o uchylenie uchwały Zarządu.
3. Komisja Rewizyjna składa się z 3 członków, w tym z przewodniczącego, wiceprzewodniczącego i sekretarza.
4. Do zadań Komisji Rewizyjnej należy:
  - 1/ kontrolowanie całokształtu działalności Stowarzyszenia,
  - 2/ składanie sprawozdań, uwag i zaleceń pokontrolnych Walnemu Zgromadzeniu Członków,
  - 3/ wnioskowanie o przyjęcie sprawozdań Zarządu i udzielenie absolutorium dla ustępującego Zarządu oraz pozbawienie członkostwa honorowego.
5. Zasady i tryb działania Komisji Rewizyjnej określa szczegółowo regulamin.

### Rozdział VI

#### Majątek i fundusze Stowarzyszenia

#### Paragraf 24

Majątek Stowarzyszenia stanowią nieruchomości, ruchomości i fundusze.

#### Paragraf 25

1. Majątek i fundusze Stowarzyszenia powstają z:
  - 1/ wpisowego i składek członkowskich,
  - 2/ dochodów z działalności gospodarczej,
  - 3/ dotacji, darowizn i zapisów.
2. Dla ważności pism i dokumentów w sprawach majątkowych Stowarzyszenia wymagane są podpisy przewodniczącego (prezesa) Zarządu lub dwóch innych członków Zarządu.
3. W sprawach majątkowych stosuje się pkt. 2 i pkt. 3 paragrafu 22.

### Zmiana statutu

#### i rozwiązanie się Stowarzyszenia

#### Paragraf 26

1. Uchwałę w sprawie zmiany statutu podejmuje Walne Zgromadzenie Członków większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy osób uprawnionych do głosowania.
2. Rozwiązanie Stowarzyszenia wymaga dwóch Walnych Zgromadzeń Członków zwołanych w odstępie co najmniej 3 miesięcy. Uchwały obydwu zebrań zapadają większością 2/3 głosów w obecności przynajmniej 2/3 ogólnej liczby członków.
3. Przeznaczenie majątku likwidowanego Stowarzyszenia określa uchwała Walnego Zgromadzenia Członków o likwidacji Stowarzyszenia.

## Kultura pogrzebu

## „Spraw, aby grób się poszerzył”

Od czasów średniowiecza pogrzeby muzułmańskie niewiele się zmieniły, warto więc sięgnąć do źródeł, żeby zobaczyć jak odbywało się ostatnie pożegnanie w świecie islamu na początku tego tysiąclecia. Ze względu na klimat pogrzeby zazwyczaj odbywały się w pośpiechu, najczęściej jeszcze tego samego dnia, w którym nastąpił zgon. Natomiast żałoba trwała cały rok, a modły, rozdawanie jałmużny i odwiedzanie grobów obowiązywało żałobników w każdy czwartek przez 12 miesięcy.

Pogrzeb zaczynał się od umieszczenia ciała w lektyce za jedwabnymi zasłonami, jeśli zmarły był zamożny, lub w drewnianej skrzyni dla ubogich. Potem zmarłego niesiono do wielkiego meczetu. Ludzie dźwigający ciało stale się wymieniali, bowiem uważano to za czyn pobożny i godny pochwały. Kondukt poprzedzali śpiewacy, za nimi szli krewni i znajomi. Chociaż w średniowieczu prawo zakazywało kobietom brania udziału w pogrzebie, zakaz ten często omijano. Panie szły razem ze wszystkimi płacząc, wyrывая sobie włosy i bijąc się po twarzy. Ponieważ zwyczaj wynajmowania płaczków pochodził z czasów przedmuzułmańskich, kalifowie zabraniali kobietom płakać i pokazywać się na pogrzebie z odsłoniętą twarzą. Dlatego na przykład w Bagdadzie płaczkci czernili sobie twarze i mierzwiły włosy.

Śpiew urywał się u wrót meczetu. Zwłoki umieszczano przed mihrabem, gdzie odmawiano rytualną modlitwę za zmarłych. Zazwyczaj w meczetach były specjalne sale przeznaczone na uroczystości pogrzebowe. Właśnie tam wygłaszano pochwałę zmarłego. Była to kwiecista mowa lub okolicznościowy poemat. Potem modlitwę za ojca odmawiał syn lub ojciec za syna. Jeśli zabrakło najbliższej rodziny wybierano krewnego po mieczu. W ostateczności dopuszczany był do tego zaszczytu krewny po kądzieli. Jeśli zmarły był mężczyzną, modlono się u jego głowy, jeśli to była kobieta, stawano u jej stóp. Na zakończenie modłów wygłaszano następującą formułę:

“O, Wielki Boże, to Twój sługa, syn Twojego sługi, człowiek z Twojego ludu; opuścił ten świat, jego uciechy, jego rozkosze i swoich przyjaciół dla ciemności grobu, a umierając mówił: ‘Nie ma boga nad Allaha, i nie masz innego Proroka, jak Twój sługa Mahomet’. Allaha, Tyś jest najmądrzejszy i najsprawiedliwszy, on spieszy do Ciebie, do którego wszyscy iść muszą; potrzebne mu jest Twoje miłosierdzie i Ty nie musisz go karać. Allah, wstawiamy się za nim do Ciebie; jeżeli był dobrym sługą, przyjmij go jak możesz najlepiej, a jeśli był sługą złym, przebac mu; oszczędź mu męczarni grobu, spraw, aby grób się poszerzył, niech nie cierpi aż do dnia zmartwychwstania, do dnia, kiedy wstąpi do twojego gaju palmowego.”

Po modłach kondukt przechodził do łaźni. Żałobnicy czekali w pobliżu, a w tym czasie specjaliści kąpielowi kładli zwłoki na kamiennej ławie, aby zgodnie z nakazem Proroka przygotować ciało do pogrzebu. Teraz obmywano zwłoki wodą i nacierano suchymi liśćmi jujuby. Zabieg powtarzany był trzykrotnie. Potem posypywano zmarłego kamforą, obcinano mu paznokcie, wąsy i włosy, golono pachy, wreszcie wkładano bawełnianą przepaskę na biodra i zawijano ciało w dwa bawełniane prześcieradła. Całunów mogło być więcej, przestrzegano jednak zasady, że nie wolno do tego celu używać jedwabiu. Tylko dla kobiet omijano czasami ten zakaz. Jednak nie wolno było dawać im do grobu klejnotów.

Osoby zamożne obmywano kilkakrotnie, najpierw wodą, potem esencją sandałową, roztworem uzyskiwanym z indyjskiej trzciny, ambry, kamforą i wodą różaną. Kąpielowi wycierali ciało drogim ręcznikiem i poddawali balsamowaniu. Na policzki i włosy używano sporą ilość cennych pachnidła a do nosa i uszu wkładano kamforę. Były to zabiegi ogromnie kosztowne. Dla przykładu w 990 roku zabalsamowanie zwłok wezyra fatymidzkiego kosztowało 100 000 dinarów.

Po ablucjach ciało znów było składane w lektyce lub w drewnianej skrzyni i kondukt ruszał w stronę cmentarza, gdzie czekał już wykopany grób na głębokość 1,65 m., usytuowany w taki sposób, aby zmarły spoczywał twarzą w stronę Mekki. Ciało składano bezpośrednio na ziemi z nie wypaloną cegłą pod głową. Nad zmarłym układano ceglane sklepienie, które zasypywano ziemią. Nigdy nie grzebano dwóch ciał w jednym grobie, aby uniknąć zatorów w chwili zmartwychwstania.

Miejsce pochówku oznaczano małym nagrobkiem z wygrawerowanym imieniem zmarłego. Wiekiem, godnością i datą śmierci. Zwyczaj stawiania okazałych grobowców narodził się dopiero w X wieku, kiedy kalif Mu'izz ad-Daula (945-966) zbudował grobowiec dla rodziny Proroka i ludzi z jego plemienia. Wtedy na grobach władców zaczęto stawiać wysokie wieże ozdobione na szczycie tak zwaną “głową cukru”, które były widoczne z odległości 10 kilometrów. W Egipcie i w Indiach do dziś można spotkać takie właśnie grobowce.

Już w X wieku pojawiły się głosy protestujące przeciw chowaniu zmarłych bezpośrednio w ziemi, obawiając się zatrucia otoczenia. Nie zdołano jednak zmienić tego obyczaju, który zresztą kultywowany jest do czasów obecnych.

W średniowieczu pojawił się zwyczaj niszczenia cennych rzeczy na znak żałoby. W 917 roku po śmierci swego brata, matka kalifa kazała rozbić cenny pawilon w ogrodzie i zniszczyć swoją gondolę. W 941 kalif Radi po śmierci ulubionego eunucha kazał wrzucić do Tygrysu 400 beczek przedniego starego wina. Później jednak zaniechano tak drastycznego wyrażania żalu. Pisarz Hamadani w testamencie zastrzegł, że nie chce, by po jego śmierci wyrwano sobie włosy, malowano drzwi na czarno i łamano palmowe drzewa.

W świecie islamu kolorem żałoby była biel, tylko w Iranie i na Bliskim Wschodzie noszono szaty ciemnobłękitne lub czarne.

Po pogrzebie zawsze odbywała się uczta. W tym dniu drzwi domu muszą być otwarte dla każdego, kto chce wziąć udział w uroczystości. W izbie gościnnej umieszczano Koran, który goście głośno odczytywali. Zapraszano również zawodowych śpiewaków do recytowania koranu. W tydzień później i po upływie czterdziestu dni od pogrzebu urządzano następne uczy.

Podczas ostatniego w roku święta ku czci zmarłych rozdawano biednym przy meczecie pieniądze, słodycze i odzież. Ponadto w każdy czwartek odmawiano modlitwę za zmarłych wierząc, że dusza zmarłego wraca do swojego domu i oczekuje na modły i ofiary.

We czwartki odwiedzano również cmentarze, przy czym nie po to aby położyć kwiaty, ale po to, by grób skrapiać obficie wodą. Na cmentarzach w tym dniu po alejkach krążyli sprzedawcy wody, placków i owoców, a kobiety w towarzystwie dzieci spotykały się przy grobach, żeby przy okazji pogawędzić ze znajomymi.

Początkowo zmarłych grzebano w miejscu ich urodzenia i zamieszkania. W X wieku zaczęła się moda na pogrzeby w pobliżu grobów ludzi uznawanych za świętych. Dlatego Mezopotamia już za czasów Jezusa była ogromnym cmentarzem. Szczególną opieką otaczano groby Alego i Husajna w Nadżaf i w Karbali. Karawany z całego Iranu przynosiły tam znumifikowane ciała, które czasem po dwu miesiącach wędrówki chowano w pobliżu świętych. Muzułmanie chętnie chowali swoich bliskich w Medynie, w Jerozolimie w Damaszku lub w Bagdadzie, bowiem te miejsca uchodziły za święte. W następnych stuleciach zwyczaj ten coraz bardziej się upowszechniał a tereny otaczające mauzolea były coraz droższe. Z czasem zaczęła rosnać liczba ludzi utrzymujących się z posług pogrzebowych.

**Mercedes z semteksem****Próba wysadzenia karawanu firmy „Exitus” z Otwocka**

14 września br., w piątek, przed godz. 10, karawan mercedes – należący do renomowanego przedsiębiorstwa pogrzebowego „Exitus” z podwarszawskiego Otwocka – podjechał na stację paliw w pobliskim Józefowie. W trakcie tankowania jeden z pracowników stacji zauważył pod podwoziem czarne urządzenie, o które zapytał kierowcę. Ten zajrzał pod samochód i poblady odrzekł, że to bomba. Wezwano policję, która wykluczyła, że ładunek jest atrapą. Teren stacji wyłączono z ruchu, ewakuowano pracowników stacji oraz mieszkańców pobliskich domów. Zaminowany karawan policjanci przepchnęli kilkaset metrów dalej. Następnie ekipa pirotechników działkiem wodnym odstrzeliła ładunek od podwozia. Przyczepiony na cztery magnesy, zawierał on ćwierć kilograma semteksu, który miał być odpalony drogą radiową.

Posiadający ogromną siłę rażenia, semtex pochodzi z Czech i w ostatnich kilkunastu latach był używany przez terrorystów wszelkiej maści. Złowrogą sławę przyniosło mu wysadzenie nad szkockim lotniskiem Lockerbee pasażerskiego Boeinga, co przypisano terrorystom libijskim, a co spowodowało śmierć przeszło dwustu osób. W Józefowie mogło dojść do podobnej rzezi, zwłaszcza że zaminowany karawan mógł eksplodować na stacji benzynowej.

Prerażony właściciel stacji utrzymuje, że nikt mu nie groził. Oszczędnym w słowach był też w rozmowie z nami **Sławomir Moch**, młody właściciel „Exitusa” i sekretarz Zarządu Głównego Ogólnokrajowego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Pogrzebowych. Wykluczył raczej związek tego wydarzenia z faktem organizowania przez niego pogrzebu zastrzelonego b. komendanta policji, Marka Papaly, oraz współpracy „Exitusa” z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji. Twierdzi, że nikt mu nie groził. Mało prawdopodobny wydaje mu się też zamach ze strony liczonej w jego stronach konkurencji. Moch radzi poczekać z wnioskami do czasu zakończenia dochodzenia. Faktem jest natomiast, że w ów fatalny piątek nad ranem pracownik firmy pogrzebowej odebrał anonimowy telefon, przez który jakiś mężczyzna poinformował go, że „mają bombę”. Pracownik obejrzał plac, ale niczego nie zauważył. Do głowy mu nie przyszło, że ładunek może znajdować się pod jednym z karawanów.

**Sprzedamy oryginalny KARAWAN MERCEDES 123 z niemieckiej wytwórni karoserii POLLMANN**

5 – osobowy, czarny metalic, opcja: 2 trumny, silnik benzyna 2, 8 l, 6 cylindrów, automatyczna skrzynia biegów, wspomaganie, po blacharce i lakierowaniu, tapicerka z tego roku, serwisowany w autoryzowanej stacji

**Sprzedamy SAMOCHÓD POGRZEBOWY adaptowany z MERCEDESA busa 207, 2, 5 l diesel, 5 – osobowy, w całości wytapicerowany**

M. i M. Gójscy, ZP „Charon”, Warszawa, tel. (0-22) 810-94-80, kom.0-601/ 305-779

**Mercedesy VITO dla branży**

Znany warszawski przedsiębiorca Marek Gójski, uzyskał od dealera Mercedesa deklarację, iż specjalnie dla zakładów ostatniej usługi sprzedawca może dostarczyć, po promocyjnych cenach, kilkanaście vanów VITO, w kolorze odpowiadającym charakterowi ich przeznaczenia – prawdopodobnie *grafit metalic*. M. Gójski, do niedawna wiceprezes Ogólnokrajowego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Pogrzebowych, podkreślił, iż w Polsce Mercedesy VITO sprzedawane są jedynie w pięciu kolorach, raczej niedopasowanych do powagi ceremonii pogrzebowych, stąd oferta dealera – nota bene wynegocjowana przez M. Gójskiego po wielu staraniach – stanowi wyjątkową okazję zaopatrzenia się przez przedsiębiorców w odpowiednie pojazdy poszukiwanej powszechnie marki. Szkoda, że tego rodzaju oferty nie są w stanie przygotować stowarzyszenia pogrzebowe, które z uporem godnym lepszej sprawy wnikają się w dalszym ciągu w wewnętrzne konflikty na tle personalnym i ambicjonalnym.

(Dla zainteresowanych: szybki kontakt z Markiem Gójskim przez warszawski tel. 810-94-80)

**Sprzedam 2 KARAWANY marki MAZDA Bus, rok produkcji 1990, 6 osób + trumna, dodatkowe wyposażenie: przegroda i wózek.**

Telefon kontaktowy: 0-34/ 362-71-57 oraz 0-34/ 322-02-38

**Sprzedam samochód dostawczy TOYOTA T – 100 z możliwością przystosowania na karawan.**

Rok produkcji 1993, V-6 – 3000 cm sześć., kolor ciemnozielony metalic, klimatyzacja, ABS. Tylina część 2, 5 m, długa, wyłożona do połowy jednolitym plastikiem, powyżej tapicerka, szyby całkowicie przyciemnione.

Jacek Tomysłak, ul. Wyzwolenia 57, 89-110 Sadki, tel. 0-52/ 385-07-24

## Historyczne cmentarze wyznaniowe

## Karaimska nekropolia w Warszawie

Przy ulicy Redutowej na warszawskiej Woli znajduje się maleńka nekropolia usytuowana na skrawku ziemi o powierzchni ok. 500 metrów kwadratowych. Dobrze widoczna z ulicy, oddzielona od niej tylko symbolicznym żelaznym płotkiem, liczy nie więcej niż 50 nagrobków, a większość z nich opatrzona jest napisem w języku tureckim.

Niewiele jest w stolicy tak małych nekropoli. Na tej, położonej w pobliżu cmentarza prawosławnego, miejsce ostatniego spoczynku znaleźli Karaimi, członkowie nielicznej na świecie, starej sekty religijnej. Cmentarzyk założyli osiedleni na stałe w Warszawie karaimscy kupcy tytoniowi z Krymu. Ziemię pod nekropolię uzyskali od miasta w 1890 roku. Z tego roku pochodzi też najstarszy nagrobek, Saduka Osipowicza Kefeli, karaimskiego duchownego przybyłego z dawnego miasta Kaffa na Krymie. Jest tu też mogiła zasłużonego dla Karaimów profesora Uniwersytetu Warszawskiego, Ananiasza Zajackowskiego, językoznawcy i orientalisty, autora słowników i książek o Karaimach. Jeden z ostatnich pogrzebów odbył się w 1992 roku. Pożegnano wtedy 96-letniego Rafała Abkowicza, duchownego z Wilna.

Wolski cmentarzyk utrzymuje się ze składek, rodziny zmarłych nie płacą za miejsce pod pochówek.

Cmentarne mogiły skierowane są na południe, w stronę Jerozolimy. Karaimi stanowią bowiem grupę etniczną pochodzenia tureckiego, wyznającą religię wyodrębnioną w VIII w. z judaizmu, uznającą Torę, ale nie Talmud. Z tego powodu, na Krymie, gdzie przeważnie zamieszkiwali, byli izolowani od Żydów talmudystów i ostro przez nich zwalczani. Do Polski przybyli w XIV w. i żyją między nami do dziś. Szacuje się, że na świecie jest ich około 20 tysięcy, w naszym kraju załedwie garstka, bo około 200, a w samej Warszawie 50. Choć życie w takim rozproszeniu nie sprzyja pielęgnowaniu tradycji i obyczajów przejętych od pradziadów, to jednak polscy Karaimi starają się je zachować choć w części. I tak, podczas spotkań religijnych i modlitwy mają nakryte głowy. Grzebiąc zmarłych nie rozmawiają ze sobą, nie witają się, nie odwiedzają innych grobów. Nad odchodzącym bliskim śpiewają psalmy.

Stara tradycja nakazywała też wyłożenie trumny Inianymi konopiami i złożenie w niej nieboszczyka ubranego w specjalnie uszytą płócienną koszulę – kafin. Zmarłego wieziono na cmentarz karawanem, a kondukt zatrzymywał się przy kienesie (kościelce). Dzisiejsze uroczystości pogrzebowe są znacznie uproszczone; wiele obyczajów zanikło, ale tak jak kiedyś, zmarłych nie chowa się w soboty. Nieboszczyk nie powinien też pozostawać w tym dniu w domu. W obrzędach religijnych tradycyjnie nie uczestniczą ciężarne kobiety i zakaźnie chorzy.

Karaimi spotykają się na stołecznej nekropoli podczas pogrzebów oraz każdego lata, kiedy przypadają ich zaduszki. Jest to jedyne miejsce sakralne, w którym ożywają ich obyczaje. Nie mają w Polsce świątyni, a najbliższa kienesia jest na Litwie w Wilnie i w Trokach. Jest jednak w Warszawie jeszcze jedno miejsce ważne dla Karaimów; to mieszkanie doktora Aleksandra Dubińskiego – turkologa i wykładowcy na Uniwersytecie Warszawskim. Tu mieści się siedziba Karaimskiego Związku Religijnego oraz Zarząd Cmentarza.

Ważnym wydarzeniem w historii polskich Karaimów było powołanie ukazem carskim w 1857 roku Karaimskiego Zarządu Duchownego, na czele którego stanął

orientalista, profesor Seraja Chan Szapształ obrany „papieżem” Karaimów na cały świat. Karaimski Zarząd Duchowny został reaktywowany w 1974 roku na podstawie przedwojennego statutu i ustawy z 1936 roku, która regulowała sytuację prawną tej grupy etnicznej.

Wielu Karaimów chciałoby, aby pochowano ich na cmentarzu przodków na Krymie w Czufft Kale koło Bachczysaraju. Jest tam potężna twierdza wzniesiona na skale, a z jej wschodniego muru roztacza się widok na cmentarz i dolinę Józefata. Tymczasem polscy Karaimi blisko ćwierć wieku zabiegają o powiększenie stołecznej nekropoli w kierunku cmentarza prawosławnego. Jak dotychczas, ich starania pozostają bez efektu. Może jednak groby przyszłych pokoleń Karaimów polskich nie będą rozproszone na wielu różnych nekropoliach i znajdzie się dla nich miejsce obok przodków, za bramą przy Redutowej.

*Zmielone pestki migdałowca jako tworzywo***P. A. P. LIEBCHEN:  
Ekologiczne trumny z Węgier**

Znane Przedsiębiorstwo Akcesoriów Pogrzebowych LIEBCHEN, należące do Małgorzaty i Ryszarda Liebchenów, oferuje kolejną nowość: trumny „Maderon”, produkowane na Węgrzech, a wytworzone ze zmielonych pestek migdałowca i odpadów drewna. Skrzynie, o bardzo wysokiej jakości wykonania, nadają się zarówno do pogrzebów kremacyjnych, jak i tradycyjnej inhumacji. Trumny, które Węgrzy sporządzają w kupionej od Hiszpanów fabryce, nie niszczą się podczas transportu i rozkładają się w ziemi w ciągu osiemnastu miesięcy. Posiadają zawiasy i są zamykane na klucz, który zwiera i zaciska hermetyczne uszczelki, umieszczone na brzegach wieka i podstawy. Zaletą trumny jest jej waga, wynosząca ok. 30 kg, tj. o połowę mniej niż w przypadku trumny tradycyjnej. Informacje o nowym produkcie, który kosztuje ok. 500 DM, można uzyskać pod firmowym numerem telefonu (0-22) 751-12-61.



## Balsamacja i kosmetyka zmarłych

# Francuska szkoła szacunku i poprawności

Rozmowa z Piotrem Czosnowskim, dyplomowanym balsamistą – tanatopraktem Domu Pogrzebowego „Służew” w Warszawie

Praktykował Pan przez kilka miesięcy w najlepszym ośrodku balsamistycznym we Francji, ucząc się metody tanatopraksji i kosmetyki zmarłych. Jak przebiegała ta nauka?

Wymagała niezwykle cierpliwości, uwagi i zaangażowania, zwłaszcza że kontakt z nauczycielami utrudniała bariera językowa. Na szczęście oni też byli cierpliwi, choć wymagający. Uderzyło mnie, że Francuzi przywiązują tak ogromną wagę do kosmetyki i estetyki ciała, natomiast – w przeciwieństwie do nas – ubierają często swych zmarłych byle jak – widziałem zabalsamowanych starannie nieboszczyków kładzionych do trumien w samych szlafrokach lub bez butów. Pracowałem pod okiem znakomitego instruktora, wykonując do dziesięciu zabiegów dziennie, tyle, co w Polsce w ciągu dwóch miesięcy. Mój instruktor rozpoczął naukę od rzeczy podstawowej – jak dbać o ład i czystość w miejscu pracy i jak etycznie wykonywać rzemiosło, szanując w każdym zmarłym człowieczą godność. Godzinami sprzątaaliśmy prosektorium i sterylizowaliśmy narzędzia po każdej czynności. Podczas zabiegu każdy zmarły musiał mieć przykryte przyrodzenie. Wychodząc na przerwę, mieliśmy obowiązek zakrywać czystym prześcieradłem leżące na stole zwłoki i – jak zaobserwowałem później w innych prosektorjach – we Francji takie zachowanie jest u każdego tanatopraktera normą.

### Co jest normą u nas?

Strach mówić. W Warszawie – poza chlubnym wyjątkiem prosektorium kliniki MSW przy Wołoskiej, gdzie pracuje znakomity fachowiec – normą jest brud, bylejałość, cynizm, kompletny brak wyczucia estetycznego i pojęcia o kosmetyce, już nawet nie zmarłych, lecz żywych, a także brak odpowiednich narzędzi i środków niezbędnych do toalety nieboszczyków.

### To muszą być inne, niż w drogeriach? Jakże?

Przede wszystkim niezbędne są akcesoria do tanatopraksji, w postaci pomp i strzykawek oraz zestaw płynów. Wśród tych ostatnich należy posiadać „Arthyl”, konieczny do wypełniania tkanek i „Thanatyl 22”, podawany do otrzewnej. Konieczny jest również proszek absorbujący płyny „Ardol”, używany do zabiegów przy



Piotr Czosnowski, lat 28, wykształcenie zawodowe energetyczne i kilkumiesięczny kurs balsamisty we Francji. Żonaty, dwóch synów w wieku 7 i 5 lat. W „Służewie” pracuje osiem lat. Dotychczas wykonał 160 zabiegów balsamacji. Kontakt tel. (0-22) 644-45-45 lub kom. (Sim Plus) 0-603/211-145.

ciałach, które poddane były sekcji. Potrzebne są też płyny odbarwiające, do usuwania śladów chorób, np. żółtaczki. Natomiast do kosmetyki wymagany jest cały skład kosmetyków, których oczywiście nie ma w żadnych drogeriach. Są to m. in. preparaty usuwające przykre zapachy, fluidy, woski, kremy i plastry, imitujące skórę. Problem poprawnej tanatokosmetyki nie sprowadza się zresztą wyłącznie do doboru narzędzi i środków, jest przede wszystkim kwestią pewnych umiejętności. Polegają one na radzeniu sobie z uzupełnianiem ubytków i rekonstrukcją fragmentów ciała, np. czaszki.

### Pana najtrudniejszy zabieg balsamacyjny i kosmetyczny?

Najtrudniejszy – i zarazem najdłuższy, bo czternastogodzinny – to przygotowanie do wystawienia w kaplicy i do podróży na Daleki Wschód zwłok dwóch mężczyzn, którzy zginęli w wypadku samochodowym. Ciała były praktycznie bezkształtne, naczynia w nich popękane, a głowy zmiażdżone. Rekonstrukcję wykonałem na podstawie zdjęć. Rezultat był taki, że od rodzin i przyjaciół denatów cały „Służew” odebrał gratulacje. Natomiast najtrudniejszym dla mnie psychicznie zabiegiem była balsamacja – zmarłej tragicznie – Rosjanki w siódmym miesiącu ciąży. Cały czas miałem zahamowania, a od stołu odszedłem kompletnie rozbity. Nie chciałbym trafić już nigdy na podobny przypadek.

• Tanatopraksja jest prostą odmianą balsamacji, upowszechnianej w Polsce przez Dom Pogrzebowy „Służew”, dr. Krzysztofa Dacha (obecnie wysokiego urzędnika w Ministerstwie Zdrowia), Dom Pogrzebowy w Łomży, firmę „Nekros” Ireneusza Migdała z Gorzowa Wielkopolskiego oraz – nade wszystko – przez firmy „Hygeco Polska” i „Sanexim”, należące do Iwony i Cezarego Świątkowskich, a powiązane z francuskim holdingiem pogrzebowym „Hygecobel” Jacquesa Marette’a i francuską szkołą balsamacji IFT. Wedle metody IFT przeszkolono już w Polsce, w zakresie kosmetyki zmarłych (ale nie balsamacji, po naukę której trzeba jechać do Paryża), ok. 20 osób.

Tanatopraktem – balsamistą zostaje się w wyniku wielomiesięcznego szkolenia, obejmującego zajęcia teoretyczne z higieny, anatomii, medycyny sądowej, toksykologii, anatomii patologicznej, histologii, socjologii śmierci, prawa pogrzebowego. Aspiranci uczestniczą jednocześnie w zajęciach praktycznych, dokonując zabiegów pod nadzorem dyplomowanych balsamistów, uczą się też sztuki rekonstrukcji i kosmetyki. Szkolenie kończy egzamin składany przed komisją, w której zasiadają przedsiębiorcy pogrzebowi, lekarze, reprezentanci administracji. Nie można wykonywać zabiegów, nie posiadając certyfikatu, uznawane jest to bowiem za profanację zwłok.

Współczesny zabieg tanatopraksji jest tani (kosztuje niecałe 200 USD) i skuteczny. Dzięki niemu ciało może przetrwać w grobie w stanie niezmiennym przez wiele lat, a mineralizacja zwłok nie odbywa się poprzez gnienie, lecz wskutek sproszkowania. Jest to jednak również zabieg drastyczny, „głęboko inwazyjny”. Sprowadza się do usunięcia z ciała krwi i innych płynów fizjologicznych i zastąpienie ich preparatem konserwującym. Zabieg ten, uzupełniony masażem, przywraca skórze naturalną barwę, likwiduje plamy opadowe, powoduje ponowne nabrzmienie żył i gałek ocznych. Zmarły odzyskuje uspokajający wygląd.

We Francji, Anglii i Belgii prawie 70 % zmarłych poddaje się temu prostemu zabiegowi balsamacyjnemu, w USA i Kanadzie – aż 90 %. W Szwecji, mimo powszechnej kremacji i nie wystawiania zmarłych w otwartej trumnie przed pogrzebem, nieomal wszystkich nieboszczyków konserwuje się tradycyjnie formaliną. Ma to jednak tylko cel praktyczny: uchronienie ciała przed rozkładem w oczekiwaniu na spopielenie, co trwa nieraz kilka tygodni. We Francji usługi tanatopraksji wykonuje się bardzo często w domach. Balsamiści pełnią dyżury w samochodach z radiotelefonami, przez które otrzymują zlecenia z firm pogrzebowych na wykonanie zabiegu. Sprzęt mieści się w dwóch niewielkich futerałach, w których wynosi się także usunięte z organizmu płyny. Czynności są bezgłośnie, trwają z reguły do dwóch godzin.

# Dodatek Kamieniarski

# POMNIK

się niczym zastąpić. Charakterystyczną cechą niemieckiej technologii są pola międzyliterowe i spacje wykonywane do krawędzi wzajemnych przeniżeń okuwanych płaszczyzn – co można uznać za dodatkowy walor estetyczny, przydający plastyki takim napisom – albo... za brak skutecznych środków technicznych do realizacji relitów o pionowych ścianach. Przy takich pra-

## Recepta na litery okuwane

Litery okuwane – a la relief, od dawien dawna należą do kamieniarskiej klasyki repertuarowej. Wprawdzie dziś nie są tak popularne jak na początku naszego wieku i okresie międzywojennym, to jednak prawdziwi koneserzy i znawcy sztuki literniczej cenią je bardzo wysoko za walor plastyczny a w wymiarze finansowym znajduje to swoje odzwierciedlenie.

Litery okuwane – to także ulubiony temat egzaminacyjny z praktycznej nauki zawodu. Wielu adeptów sztuki literniczej musiało niegdyś wykazać swój kunszt we władaniu dłutem na przykładzie napisów reliefowych. Jest to bowiem zadanie dość trudne – w aspekcie technologicznym – pograniczne liternictwa i rzeźby.

Ten rodzaj liternictwa bezsprzecznie można zakwalifikować do rzemiosła artystycznego. Wydaje się, że jednym z głównych powodów, dla których kamieniarze niechętnie realizują pismo reliefowe jest nie tylko wysoki poziom trudności – (szczególnie w zakresie) projektowania), lecz także pracochłonność. W praktyce zawodowej najczęściej projekty graficzne wykonują kwalifikowani plastycy a realizację projektów w kamieniu powierza się doświadczonym liternikom, którzy bardzo dobrze mają opanowany warsztat i lepiej czują materię.

Współcześnie relief głęboki jest realizowany w różny sposób. Włosi stosują plotery grawerujące – komputerowo sterowane „incizography” – jednakże te urządzenia sprawdzają się tylko w stosunkowo miękkich kamieniach – w granitach i piaskowcach zużycie frezów jest tak znaczne, że czyni ten rodzaj obróbki ekonomicznie nieuzasadnionym. W Ameryce – stosuje się metodę głębokiego piaskowania na twardych foliach firmy Hart-Co. Jednakże i tu występuje ograniczenie – reliefy głęboko piaskowane dobrze wychodzą w izotropowych, jednorodnych materiałach kamiennych. (Prezentowane w folderach reklamowych firmy Hart-Co reliefy w drewnie, dotyczą wyłącznie drewna polimeryzowanego, które podczas polimeryzacji nabywa cech izotropowych).

W Niemczech – reliefy są bardzo popularne i wysoko cenione w liternictwie nagrobkowym albowiem stanowią widomy ślad artystycznego rękodziela. W rzeczy samej – w technologii niemieckiej w dalszym ciągu praktykuje się okuwanie ręczne, aczkolwiek używa się tu dłut najnowszej generacji: – pneumatycznych, z wydmuchem urobku spod dłuta. Ostatnią fazą takiej obróbki jest retusz wykonany konwencjonalnym dłutem – którego precyzji nie da

ćach najczęściej można spotkać Turków, gastarbeiterów z Bałkanów i Ukraińców. Widać Polacy – biegli w warsztacie literniczym zarabiają w kraju na tyle dobrze, że nie muszą szukać chleba za granicą.

Myszę, że dobrze przysłużyć się moim kolegom z branży kamieniarskiej, jeśli opublikuję oryginalny przepis na litery okuwane, obowiązujący w naszej pracowni. Różni się on kilkoma istotnymi szczegółami od dotychczas znanych (opisanych w literaturze fachowej) a zasługuje na upowszechnienie, ze względu na niewielką pracochłonność i niekwestionowaną jakość wykonanych liter.

Faza pierwsza – to oczywiście projektowanie napisu i wybór optymalnego kroju liter. Litery okuwane wymagają zazwyczaj indywidualnego kroju czcionki ale równie dobrze można posłużyć się niektórymi fontami z podstawowego pakietu instalowanego w programach komputerowych. Jednak obowiązuje tutaj pewna zasada ogólna: – litery okuwane wymagają czcionki pogrubionej – „bold”).

W naszym przykładzie użyjemy popularnej w napisach nagrobkowych – NewBrunswick – bold. Zakładamy, że czynności wstępne: wielkość arkusza i kształt tablicy napisowej mamy już za sobą. Wybieramy zatem czcionkę NewBrunswick – bold, wysokość liter np. 42 mm. Zadajemy nieco większe odległości między literami (np. 6% spacji) i stukamy tekst:

**Corel**

(pracujemy w podglądzie drutowym). W rutynowy sposób likwidujemy wypełnienie i nadajemy kontur włosowy.

Zamieniamy tekst na krzywe i komendą Break Apart dostępną w menu Arrange dzielimy nasz obiekt na poszczególne krzywe. Wybieramy tylko krzywe konturu zewnętrznego liter i tworzymy odbicie konturu na zewnątrz. (Tapeta Contour, offset 2,7 mm, steps 1, outside).



# Corel

W zasadzie można na tym poprzestać i w tym stadium uruchomić ploter, który wytnie obydwie kontury. Nie oznacza to wszakże końca pracy – po naklejeniu folii czeka nas jeszcze ręczne docięcie wszystkich zaznaczonych grubszą linią miejsc.

# Corel

Można także zamiast uzupełniającego cięcia ręcznego doprowadzić przekształcenia graficzne do końca. Należy w tym celu użyć funkcji „weld” dla zewnętrznych odbitych konturów, jednakże „spawanie” będzie możliwe po uprzednim użyciu komendy „separate” dla tworzących jeden obiekt obrysów liter i odbitych konturów.

# Corel

Możemy teraz „wyczyścić” rysunek ze wszystkich

zbędnych i niepotrzebnych obiektów i uzupełnić „narzędziem kształtu” wszystkie brakujące odcinki (zaznaczone na rysunku nr 3). Co dalej? Pozostało nam już tylko nakleić folię na tablicę, usunąć obszary do piaskowania i wypiąskować. Końcowy efekt powinien wyglądać tak:



Zwolennikom napisów okuwanych wykonywanych na modłę niemiecką zachęcam do następującej kolejności technologicznej:

– przed piaskowaniem, lekko, odręcznie i bez użycia linijki wytrasować diamentem okuwany obszar. (Przy trasowaniu folia posłuży za liniał i krzyżyk). Ta czynność ułatwi nam kucie przy pomocy pneumatycznego dłuta, które zatrzymuje się na diamentowej kresce. Zamienić narzędzie na ręczne dłuto i w razie potrzeby wykonać poprawki. Na koniec – radzimy lekko wypiąskować wykuty tekst. Podczas piaskowania zostanie dokładnie wybrany materiał między śladem po diamentcie i krawędzią folii a cały okuwany obszar uzyska jeden odcień. Tak wykonany napis zadziwia precyzją i czystością krawędzi niemożliwą do uzyskania bez kończącego proces technologiczny piaskowania. Radzimy spróbować!

*Niniejszy tekst dedykujemy wszystkim posiadaczom i użytkownikom piaskarek wtryskowych z serii „DAWID” przypominając jednocześnie, że wszelkich informacji w zakresie naszych urządzeń i technologii piaskowania udzielamy telefonicznie. Nasz telefon: (42) 215-88-22 Kolman – Pabianice.*

Pokwitowanie dla wpłacającego

zł.....

Słownie \_\_\_\_\_  
złotych: \_\_\_\_\_  
\_\_\_\_\_

Wpłacający.....

dokładny adres  
.....  
.....

Na rachunek:

Edytor Press Ltd.

BIG BANK S.A. 0/Lublin 115011 56-3900-25110-

Stempel

Pobrano  
opłatę

zł

Podpis przyjmującego

Odcinek dla posiadacza rachunku

zł.....

Słownie \_\_\_\_\_  
złotych: \_\_\_\_\_  
\_\_\_\_\_

Wpłacający.....

dokładny adres  
.....  
.....

Na rachunek:

Edytor Press Ltd.

BIG BANK S.A. 0/Lublin 11501156-3900-25110-

Stempel

Pobrano  
opłatę

zł

Podpis przyjmującego

Odcinek dla banku/poczty

zł.....

Słownie \_\_\_\_\_  
złotych: \_\_\_\_\_  
\_\_\_\_\_

Wpłacający.....

dokładny adres  
.....  
.....

Na rachunek:

Edytor Press Ltd.

BIG BANK S.A. 0/Lublin 11501156-3900-25110-

Stempel

Pobrano  
opłatę

zł

Podpis przyjmującego



**45-075 OPOLE ul. Krakowska 37**  
tel.: (0 77) 53 02 01...02, 03 tel./fax: (0 77) 56 73 49  
tel. kom.: 0602 766 861

- \* PLOTERY TNĄCE \* OPROGRAMOWANIE \*
- \* KOMPUTERY \* SKANERY \* KOMPRESORY \*
- \* PIASKARKI BEZPYŁOWE \* FOLIE DO PIASKOWANIA \*
- \* BIBLIOTEKI GOTOWYCH GRAFIK NAGROBNYCH \*

**-Możliwość przeprowadzenia pełnej demonstracji systemu od projektu do wypiaskowania**

**-Bezplatny dowóz, instalacja i szkolenie**

**- Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny**

**- Możliwość wymiany sprzętu na nowy w rozliczeniu**



**Zadzwoń !!!**  
**(077) 53 02 01**



**-Pośrednictwo w sprzedaży sprzętu używanego**

**-Atrakcyjne warunki zakupów ratalnych i leasingu**

**-Profesjonalne doradztwo techniczne oraz pomoc przy konfiguracji całego systemu**

## Komputerowe Systemy Liternictwa i Grafiki Nagrobkowej



### ODCINEK DLA BANKU/POCZTY

Zamawiam prenumeratę  
Miesięcznika Funeralnego „Memento” na 1998 r.

**Cena prenumeraty**  
-pierwszego egzemplarza – 10,0 zł,  
-następnych egzemplarzy  
tego samego numeru – 7,5 zł,

Liczba egzemplarzy .....  
Opłata: zł/miesiąc .....  
Okres prenumeraty : ..... - miesięcy  
(do końca 1998 r.)

W sumie złotych .....

Zamawiający:

1. ....  
(imię i nazwisko lub nazwa firmy)
2. ....  
(adres z kodem pocztowym)
3. ....  
(nr NIP)

Niniejszym oświadczamy, że jesteśmy płatnikiem podatku VAT od towarów i usług. Upoważniamy Edytor Press Ltd. w Lublinie do wystawienia faktury VAT bez naszego podpisu.\*

.....  
podpis (pieczętka)

\* Wypełniają tylko osoby (firmy) upoważnione do otrzymywania faktury VAT

### ODCINEK DLA POSIADACZA RACHUNKU

Zamawiam prenumeratę  
Miesięcznika Funeralnego „Memento” na 1998 r.

**Cena prenumeraty**  
-pierwszego egzemplarza – 10,0 zł,  
-następnych egzemplarzy  
tego samego numeru – 7,5 zł,

Liczba egzemplarzy .....  
Opłata: zł/miesiąc .....  
Okres prenumeraty : ..... - miesięcy  
(do końca 1998 r.)

W sumie złotych .....

Zamawiający:

1. ....  
(imię i nazwisko lub nazwa firmy)
2. ....  
(adres z kodem pocztowym)
3. ....  
(nr NIP)

Niniejszym oświadczamy, że jesteśmy płatnikiem podatku VAT od towarów i usług. Upoważniamy Edytor Press Ltd. w Lublinie do wystawienia faktury VAT bez naszego podpisu.\*

.....  
podpis (pieczętka)

\* Wypełniają tylko osoby (firmy) upoważnione do otrzymywania faktury VAT

### ODCINEK DLA WPLACAJĄCEGO

Zamawiam prenumeratę  
Miesięcznika Funeralnego „Memento” na 1998 r.

**Cena prenumeraty**  
-pierwszego egzemplarza – 10,0 zł,  
-następnych egzemplarzy  
tego samego numeru – 7,5 zł,

Liczba egzemplarzy .....  
Opłata: zł/miesiąc .....  
Okres prenumeraty : ..... - miesięcy  
(do końca 1998 r.)

W sumie złotych .....

Zamawiający:

1. ....  
(imię i nazwisko lub nazwa firmy)
2. ....  
(adres z kodem pocztowym)
3. ....  
(nr NIP)

Niniejszym oświadczamy, że jesteśmy płatnikiem podatku VAT od towarów i usług. Upoważniamy Edytor Press Ltd. w Lublinie do wystawienia faktury VAT bez naszego podpisu.\*

.....  
podpis (pieczętka)

\* Wypełniają tylko osoby (firmy) upoważnione do otrzymywania faktury VAT

**INTARSJE i INKRUSTACJE****ZAPOMNIANY ROZDZIAŁ  
KAMIENIARSKIEJ SZTUKI LITERNICZEJ**

Turystom przemierzającym główną nawę bazyliki św. Piotra w Rzymie, wobec rozlicznych wspinałości arcybogatego wnętrza świątyni, umyka niepozorny, lecz bardzo interesujący szczegół:

Kamienna posadzka, wykonana z płyt marmurowych, w której tkwią zatopione okazałych rozmiarów mosiężne litery. Pokonując przestrzeń od portalu w kierunku głównego ołtarza, można kolejno odczytać, uszeregowane pod względem rozmiarów, nazwy największych katolickich świątyń na świecie. Zapewne niewiele osób zadaje sobie w tym momencie pytanie o szczegóły technologiczne: o sposób wykonania napisów w kamiennej posadzce... No cóż, mimo iż intarsje jako takie, były znane już w średnio-wieczu ( w kulturze i sztuce arabskiej) a ich rozwój w Europie, głównie we Włoszech, miał miejsce w okresie renesansu, to jednak warto pamiętać, że wspomniana sztuka zdobnicza dotyczyła powierzchni drewnianych. Intarsje w kamieniu - to rzeczywiście coś osobliwego i zarazem godnego bliźszego poznania.

Współczesna technika pozwala na bardzo precyzyjne a zarazem szybkie, proste i tanie przygotowanie materiału kamiennego: - wystarczy opracować projekt w jednym z komputerowych programów graficznych a następnie poddać element kamiennej tablicy obróbce ploterem grawerującym ( incizographe). Alternatywnie, ( co zostało potwierdzone badaniami i doświadczeniami przeprowadzonymi w naszym zakładzie literniczym) dla wykonania intarsji w marmurach, zamiast grawerowania frezarkami komputerowymi można posłużyć się technologią piaskowania. Głębokie piaskowanie stanowi znakomite przygotowanie do wypełnienia tzw. ciastem kamiennym. Szorstka powierzchnia wewnętrzna zapewnia doskonałą przyczepność dla ciast przygotowanych na bazie żywicy ( f-my Belinzoni) jak też spoiw cementowych. Oczywiście bardzo istotne jest odpowiednie przygotowanie tzw. ciasta kamiennego, którego podstawowymi składnikami są spoiwo ( żywiczne lub cementowe), rozdrobniony wypełniacz kamienny i pigment mineralny. Dokładnie wymieszany „ciastem” napelnia się z naddatkiem ( menisk wypukły) wypiskowane napisy i ornamenty, następnie po upływie ca 60 minut płaskimi uderzeniami młotka zagęszcza się wypełnienia i pozostawia na okres ca 3 - 4 dni w temperaturze dodatniej i podwyższonej wilgotności. Po czym stwardniały naddatek „ciasta” zostaje zrównany z płaszczyzną kamienia w procesie szlifowania na mokro. Po szlifowaniu, powierzchnię należy zaszpachlować - przygotowaną uprzednio mieszanką cementu zabarwionego pigmentem. Po upływie 2 - 3 dni można przystąpić do polerowania. Intarsje na bazie żywicy nie wymagają tak długich przerw technologicznych ale są trudniejsze do wykonania ze względu na konieczność opracowania i przygotowania właściwej dla wypełnienia konsystencji i jednorodności składu „ciasta” receptury.

Intarsje z metalu? Tak! To technologia bardzo popularna w Niemczech, stosowana dość często w liternictwie nagrobkowym, niestety dotąd nieobecna w polskojęzycznej literaturze fachowej. Zamiast „ciasta” używa się najczęściej walcowanych prętów z ołowiu witrażowego.

Jednakże występują pewne ograniczenia, o których należy wiedzieć. Minimalna grubość ornamentu lub łaski litery nie może być mniejsza niż 6 mm ( to ograniczenie eliminuje możliwość użycia antykwy w wysokościach do 40 mm!) Nieco inaczej, choć podobnie, przygotowuje się materiał kamienny:

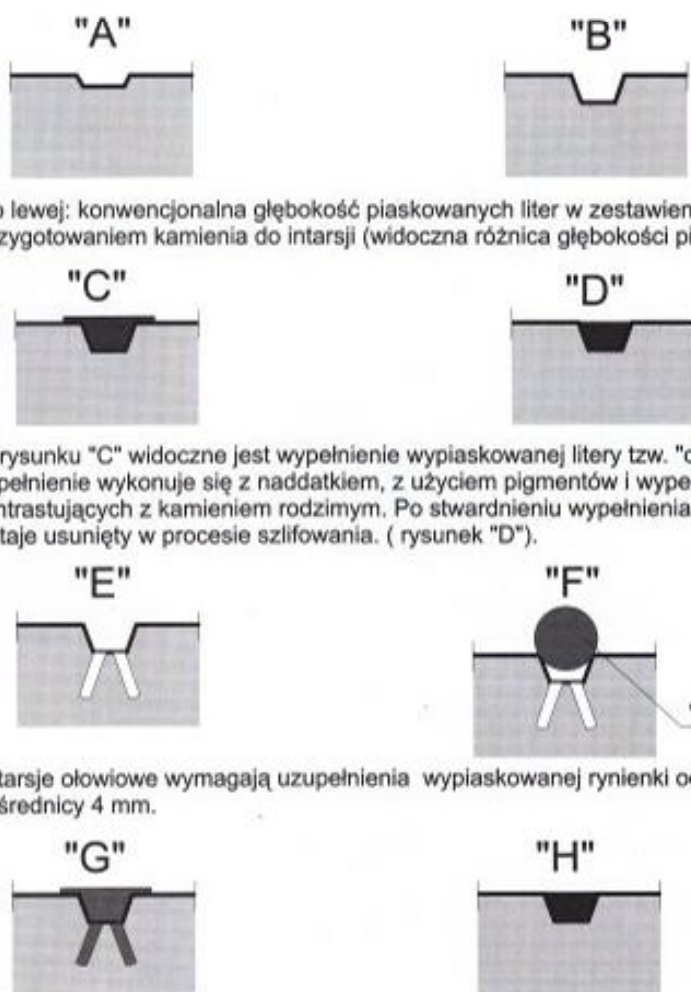
Po frezowaniu ( lub głębokim piaskowaniu) w każdym elemencie litery lub ornamentu, w odległościach ca 35 mm wykonuje się odwierty o średnicy 4 mm na głębokość 12 mm. Przy czym wiertło prowadzi się pod pewnym kątem ( z wychyleniem ca 10 - 15°) od kierunku prostopadłego do powierzchni kamienia. Po usunięciu urobku ( strumieniem sprężonego powietrza), przycięte na odpowiednie odcinki i wyprofilowane stosownie do kształtu litery ołowiane pręty wklepuje się młotkiem w wypiskowaną przestrzeń. ( Używa się do tej czynności odwrotnej strony młotka - siekierki ). Szczególnie dokładnie wklepuje się ołów w miejscach wykonanych odwiertów, w których muszą się utworzyć kotwy. Można użyć do tej czynności wyoblonego klina lub punktaka. Po wklepaniu ołowiu, nad płaszczyzną kamienia po-

zostaje naddatek, który usuwa się cykliną. Po tym zabiegu powierzchnię kamienia można oszlifować lub spolerować. W Niemczech można spotkać także inne warianty liter ołowianych: np. po wklepaniu prętów w wyfrezowaną przestrzeń, powierzchnię naddatku wyrównuje się przez walcowanie, do grubości ca 3 mm, następnie boczne ścianki liter formuje się dłutem do projektowanego kształtu.

Spotyka się też napisy moletowane bez obcinania i formowania bocznych ścianek - które pozostają nieregularne. Jednakże obydwa warianty nie mogą być stosowane w kamiennych posadzkach - ze względów oczywistych. Niewątpliwą zaletą opisanych liter i ornamentów ( wykonanych w technologii intarsji) jest ich trwałość, możliwość stosowania w miejscach narażonych na ścieranie (posadzki), łatwość w utrzymaniu w czystości i możliwość renowacji przez zwykłe szlifowanie i polerowanie powierzchni kamienia.

Piotr Kolman

95-200 Pabianice, ul. Bardowskiego 14 f,  
tel. (0-42) 215-88-22.



Po lewej: konwencjonalna głębokość piaskowanych liter w zestawieniu z wymaganym przygotowaniem kamienia do intarsji (widoczna różnica głębokości piaskowania).

Na rysunku "C" widoczne jest wypełnienie wypiskowanej litery tzw. "ciastem" kamiennym. Wypełnienie wykonuje się z naddatkiem, z użyciem pigmentów i wypełniaczy kontrastujących z kamieniem rodzimym. Po stwardnieniu wypełnienia - naddatek zostaje usunięty w procesie szlifowania. ( rysunek "D").

Intarsje ołowiane wymagają uzupełnienia wypiskowanej rynienki odwiertami o średnicy 4 mm.

Rys. "G" i "H" - ilustrują stosowane sposoby ostatecznego wykończenia powierzchni licowej liter ołowianych.



**POLONEZ DC '98**



**POLONEZ ROY**



**POLONEZ LB**



**OPEL - BELLA**



**POLONEZ ST**



**POLONEZ ST '98**

**SAMOCZODY  
POGRZEBOWE  
o f e r u j e :**

**PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNE**

**BELLA**

05-092 Łomianki k. Warszawy  
ul. Baonu Zośka 16  
tel. (22) 751-19-40  
fax 7511939